Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, czwartek 8 lipca 1937 Nr. 187

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

RAPORT Komisji Królewskiej

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

LONDYN 7. 7. (O) Dziś o godz. 9'30 wieczorem nastąpiło wręczenie sprawozdania Komisji Królewskiej wszystkim członkom parlamentu. Oficjalny tekst raportu zostanie ogłoszony jutro rano. Sprawozdanie Komisji Królewskiej było oczekiwane z niezwykłym zainteresowaniem. Wywarło ono też wielkie wrażenie.

Jak się dowiadujemy, pierwotny tekst raportu został doręczony Weizmannowi jeszcze przed 10 dniami. Podobno prez. Weizmann miał możność poczynienia uwag jeszcze przed ostatecznym zredagowaniem raportu Komisji. Tekst raportu został już wcześniej zakomunikowany przywódcom syjonistycznym w Stanach Zjednoczonych, którzy stali i stoją nadal w stałym kontakcie telegraficznym z Egzekutywą syjonistyczną. Należy spodziewać się, że bezpośrednio po ukazaniu się raportu i deklaracji rządu, Egzekutywa syjonistyczna wystąpi z obszerną enuncjacją

Państwo żydowskie w Palestynie

Co zawiera pełny tekst raportu Komisji Królewskiej

LONDYN, 7. 7. ŻAT. Raport Komisji Królewskiej jest dokumentem bardzo obszernym i szczegółowym. Obejmuje on przeszło 400 stron, zawiera liczne mapy geograficzne i jest podpisany przez wszystkich 6 członków Komisji Królewskiej. Podpisani stwierdzają, że raport przyjęty został jednomyślnie. Całość składa się z 6 części.

Zalecenia Komisji Królewskiej

Podział Palestyny

Raport Komisji Królewskiej obejmuje całokształt zagadnienia palestyńskiego, analizę wszystkich najżywotniejszych spraw palestyńskich i wyczerpujący opis prac komisji.

Część najważniejszą raportu stanowią zalecenia (recomendations) komisji w zakresie przyszłej organizacji konstytucyjnej i polityczno-geograficznego ukształtowania obecnego terytorium Palestyny. Ta część raportu Komisji Królewskiej — zalecenia — ma brzmienie następujące:

ZALECENIA W SPRAWIE ZAKOŃCZENIA (ZNIESIENIA WAŻNOŚCI) MANDATU NA PODSTAWIE PARTYCJI (PODZIAŁU PALESTYNY).

Skorośmy (Komisja Królewska) doszli do wniosku, że nie ma możności rozwiązania problemu palestyńskiego w warunkach obowiązującego obecnie mandatu, ani nawet w ramach planu kantonizacyjnego, zalecamy zniesienie ważności (zakończenie) obecnego mandatu na podstawie podziału i przedkładamy określony plan, który jest — jak Komisja Królewska wierzy — praktycznie wykonalny, honorowy i sprawiedliwy.

Plan jest następujący:

Mandat jest znoszony i zastąpiony systemem układów według precedensu, który już istnieje w odniesieniu do Syrii i Iraku.

Na podstawie tych układów, które stanowić będą przedmiot rokowań między władzą mandatową, rządem Transjordanii o przedstawicielami ludności arabskiej Palestyny z jednej strony oraz Organizacji Syjonistycznej — z drugiej, ma być

proklamowane utworzenie dwóch suwerennych niepodległych państw

w czasie możliwie najkrótszym, mianowicie:

a) Państwo Arabskie, w skład którego wejdzie Transjordania, połączona z tą częścią Palestyny, która będzie odstąpiona Arabom,

b) Państwo Żydowskie, na które złożą się obszary Palestyny, odstąpione Żydom.

Władza mandatowa obejmie poparcie żądań o przystąpienie do Ligi Narodów, które poczynione będą przez rządy Państwa Arabskiego i Państwa Żydowskiego. (C. d. na str. 3)

Dr EZRIEL CARLEBACH

PIERWSZE WRAŻENIE

Po ogłoszeniu sprawozdania Komisji

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") Londyn, w lipcu.

I.

Pierwsze wrażenie jest następujące:

— Niezłomna decyzja, aby raz na zawsze uprzątnąć zaśmiecony stół.

Ton, w jakim sprawozdanie mówi o wszystkich innych propozycjach, o kantonizacji, o wstrzymaniu imigracji i t. p., świadczy o tym wymownie. Ton zaś, w którym uzasadnia się plan podziału, zawiera jeszcze następujący dodatek:

— Są i inne możliwości, ale nie warto się nimi zajmować. One bowiem nie dają rozwiązania, a my właśnie tego chcemy. My chcemy raz zrobić koniec. To zaś można osiągnąć tylko przez podział kraju.

Odwaga, jaka mieści się w tym zdecydowanym postawieniu sprawy, sięga aż po przez granicę, której Anglicy zazwyczaj nie lubią przekraczać: aż do ostrej krytyki własnej administracji w Palestynie. Tego rodzaju sąd o roli i stanowisku Wysokiego Komisarza w czasie niepokojów, mogą wydać tylko ludzie, którzy uważają się za najwyższych sędziów, albo jeszcze więcej: za najwyższy trybunał, za najwyższą instancję.

Przebija to głównie w tych miejscach, gdzie można jakgdyby słyszeć głos lorda Peela, ten głos, który wydostaje się skocznie i dowcipnie po przez gęste wąsy, ten głos, który trzeźwą swoją wyższością przerywał w środku niejedno piękne przemówienie, jakie chciano wygłosić wobec przewodniczącego Komisji Królewskiej w Jerozolimie...

Jest to ten głos, który wytwarza u słuchacza uczucie:

— Niech sobie pan zaoszczędzi zbytecznych słów. To już jest sprawa zadecydowana. Tak musi być, a nie inaczej.

II.

Z tego jednak wcale jeszcze nie wynika, że tak istotnie będzie. Wynika tylko, że Komisja tak chce.

Rząd w swoim oświadczeniu otwiera sobie małą furtkę. Sprawozdanie jest zupełnie słuszne, my się z nim zgadzamy, ale — to nie zależy tylko od nas samych. Musimy najpierw usłyszeć, co inni powiedzą. A ci inni to nie tylko członkowie Komisji Mandatowej, a potem Rada Ligi Narodów, a potem Zgromadzenie Ligi Narodów. To ma jeszcze inne znaczenie: my chcemy najpierw usłyszeć, co powiedzą strony: Arabowie i Żydzi, Syria i inne państwa arabskie, mufti i Abdullah. Innymi słowy: wyrok już zapadł, ale — my jeszcze zaczekamy i zobaczymy. Najpierw chcemy zyskać na czasie.

To zaś doskonale harmonizuje z tą częścią sprawozdania, która proponuje okres przejściowy na przeciąg trzech lat, aż do utworzenia niezawisłego państwa żydowskiego, okres w którym obywatele arabscy na terytorium żydowskim korzystać będą z angielskiej ochrony. Jest to metoda, stosowana bardzo często przez Anglię: radykalne rozwiązanie ale — powoli. Najpierw trzeba zobaczyć, jak ten plan będzie wyglądał w praktyce. A w międzyczasie wprowadzić doń tyle zmian, że kiedy będzie zrealizowany, przestanie być radykalny.

Taka sprzeczność między rządem a Komisją jest zrozumiała, albowiem Komisja miała tylko wydać wyrok, natomiast rząd musi go wykonać i zrealizować. Więc dlatego rząd nie jest taki pochopny ani taki pewny. Dla niego sprawa jeszcze wcale nie jest załatwiona.

III.

Drugie wrażenie, jakie się odnosi jest następujące:

— Zdecydowanie Komisji doszło tak daleko, że, jakby mimochodem, dała sobie radę także z różnymi „drobnostkami".

Dokładnie tak samo, jak ktoś, opanowany przez ide'e fixe nie widzi tych wszystkich trudności, które kładą się wzdłuż drogi i bagatelizuję je, zapominając przy tym, że cała jego idea trwa i upada właśnie z tymi „drobnostkami".

Tak się też stało i tu z Komisją Królewską. Uczepiwszy się myśli podziału, uważała, że nie jest ważne, czy stworzy się jeszcze jakiś korytarz, jeszcze jakiś punkt o specjalnym ustroju mandatowym, jeszcze jakiś niewyraźny statut międzynarodowy i jeszcze jakiś niemożliwy pas graniczny

Ramallah jest gniazdem bandytów? — All right, wejdzie więc pod mandat brytyjski. W Tyberiadzie mieszkają też Arabowie? — Nic nie szkodzi, udzielimy im specjalnej ochrony. Akko może stać się ważnym punktem strategicznym? Doskonale, strzec się będzie. tego miasta przed „niebezpieczeństwem" państwa żydowskiego. Dagania, Naharaim i inne żydowskie kolonie znajdą się poza obrębem państwa żydowskiego? — Nie ma w tym nic złego, wypowie się parę słów o wymianie ludności, po prostu przetransportuje się te żydowskie kolonie do nowego „mieszkania". Stacja Rutenberga i koncesja Nowomiejskiego znajdą się na terytorium arabskim, a przez morze chyba już ich przenieść się nie da? — No, to przepadło. Zostaną tam gdzie są, byle tylko — dzielić!

I tak powstał ten cały chaos o narodowych, dwunarodowych, i międzynarodowych punktach i punkcikach na przestrzeni, która wszystkiego razem wynosi jedną trzecią małego półwyspu walijskiego. Tak to powstała ta mieszanina niemożliwości i absurdów, skoro a priori istniała już decyzja podziału. Podziału za wszelką cenę, bez liczenia się z rzeczywistością.

IV.

Jeszcze kilka tygodni temu doniosłem telegraficznie o tych propozycjach Komisji. Niestety, teraz nie ma czym poprawić tych telegramów. Do ostatniej chwili Komisja trwała uparcie przy swych korytarzach i internacjonalizmach.

Wówczas też doniosłem o minimalnych żądaniach, jakie wysunięte zostały przez stronę żydowską w sprawie stacji Rutenberga, koncesji nad Morzem Martwym, Negewu, charakteru korytarzy i t. d. I do tego nie ma dziś co dodać, co najwyżej można tylko wyświetlić tę przewodnią myśl, jaka się w tym wszystkim kryje:

— Nie może być tak, jak chce Komisja Królewska, aby ideą przewodnią była po prostu — idea podziału. Natomiast myślą przewodnią musi być stanowisko, że oba narody chcą i muszą ż y ć.

Takie zaś państwo, jakie proponuje Komisja, nie jest zdolne do życia. Nie mówiąc już o obszarze, jest jednak rzeczą niemożliwą, aby państwo, którego granice polityki celnej i politycznej suwerenności są niweczone przez kilka korytarzy i szereg wyjątkowych ustaw, mogło się rozwijać. Jeśli w jednej ulicy, na południu Tel Awiwu, panować będą inne warunki produkcji i inne ustawy celne, niż w sąsiedniej ulicy, to jakaż może być polityczna siła i ekonomiczny fundament takiego państwa?

W swym entuzjaźmie dla planu podziału, czy też w swej rezygnacji i w zwątpieniu o możliwościach porozumienia między Arabami a Żydami, Komisja Królewska wpadła na wcale nie oryginalny pomysł — rozwodu. Nie ma zgody wśród małżeństwa, to musi nastąpić separacja, tak by kłótnia stała się technicznie niemożliwa. Jest to może myśl zdrowa, a może i nie. To jednak jest nieważne, bo Komisja nie musi liczyć się z sentymentami. Ale Komisja musi separować obie strony w ten sposób, aby każda z nich mogła ż y ć dla siebie, a o tym, opanowana swoją idée fixe, całkiem zapomniała.

V.

Trzecie wrażenie, najcięższe może, jest następujące:

— Votum nieufności dla Żydów, jako dla narodu państwowo-twórczego.

Przejawia się to we wszystkich prawie konkluzjach raportu. O Arabach mówi się stale, jak o narodzie (choć nim napewno nie jest, jeśli chodzi o połączenie w jedno beduina z Transjordanii i effendi z Nablus), mówi się o nich jak o społeczeństwie, któremu można powierzyć kierowanie własnym państwem, któremu można oddać nawet ważne, strategiczne pozycje. Wedle raportu Komisji, brak im tylko pieniędzy, a to im już się da...

Z Arabami, z którymi chcemy zawrzeć układ — powiada sprawozdanie — łączy nas, Anglików, od dawna (od jak dawna właściwie?) p r z y j a ź ń. Dla Żydów zaś mamy tradycjonalne w s p ó ł c z u c i e. Zdaje mi się, iż to zdanie jest bardzo charakterystyczne dla całego raportu.

Praktycznie wynika z tego, iż ważnych terytoriów nie wolno dać Żydom. Może będzie mowa o kolonizacji na pustynnych przestrzeniach Negewu, ale w ograniczonym zasięgu. Te połacie ziemi dookoła Akaby, które są jag gdyby Kanałem Sueskim na lądzie, bo niezwykle ważnym połączeniem trzech kontyngentów — to nie. To musi zostać angielskie. Powierzyć przyszłej republice żydowskiej ważniejsze punkty, to by było za śmiałe.

Taki sam stosunek panuje w odniesieniu do Akko i Hajfy. I to też jest decydujące we wszystkich propozycjach, tyczących się przejściowego okresu. Stale ta sama myśl: gdziekolwiek w rękach żydowskich znajduje się los obcych — wszystko jedno czy Arabów czy Anglików — trzeba im patrzeć na palce, trzeba uważać.

VI.

Jest rzeczą zbyteczną w tej chwili zapuszczać się w dociekania, o ile zasłużyliśmy na takie odnoszenie się do nas. Są w Londynie politycy poważni, którzy uważają, że w decydujących chwilach może się zdarzyć, iż Żydzi prędzej „zdradzą" Anglików, niż Arabowie. Są inni, którzy sądzą, iż dlatego Żydzi nie zasługują na zbytnie zaufanie, ponieważ przez 20 lat, od chwili nominacji żydowskiego Komisarza w Palestynie aż do dnia dzisiejszego, mieli „szanse", i mogli już dawno wykupić całą ziemię palestyńską, mogli prowadzić jeszcze p r z e d Hitlerem te same wielotysięczne rzesze emigrantów. Skoro zaś tego nie uczynili, to dowód, że nie są narodem, lecz masą wychodźców, politycznie nieodpowiedzialną...

Ale, jak powiedzieliśmy, w tej chwili nie pora dyskutować na ten temat. Taki jest ton sprawozdania i takie są jego konkluzje. Tak mówi lord Peel, który przerywał wywody i muftiego i Czertoka, jak by chciał powiedzieć: „Nie opowiadajcie mi historyjek, i tak wam za dużo nie wierzę".

Jest to głos, w którym przebrzmiewa poczucie własnego autorytetu najwyższego sędziego, jak i pośpiech, w którym wydano wyrok, nie zastanawiając się nad tym, czy go strony zaakceptują.

Jest to głos zdecydowany na tyle, aby mógł rozkazywać. Lecz równocześnie zdecydowany aż nadto, by można go było słuchać

Raport Komisji Królewskiej

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Układy zawierać mają surowe gwarancje w zakresie ochrony mniejszości.

Do układów włączone będą konwencje wojskowe.

Ma być ukonstytuowany

NOWY MANDAT

dla wykonania obowiązku opieki nad miejscami świętymi w Jerozolimie i Betlejemie, które by miały poręczony wolny i bezpieczny dostęp dla całego świata.

Ma być wytyczona granica terytorium, do którego mandat ten (nowy) będzie się odnosił. Terytorium to obejmować ma obszar od określonego punktu na północ od Jerozolimy aż do określonego punktu na południe od Betlejem z dostępem do morza przez

KORYTARZ,

ciągnący się od Jerozolimy do Jaffy.

Do tego obszaru mandatowego nie będzie miała zastosowania polityka, określona Deklaracją Balfoura.

Władza mandatowa będzie także sprawowała pełnomocną administrację Nazaretu i będzie także wyposażona we wszelkie pełnomocnictwa w zakresie gwarantowania nienaruszalności i świętości wód nad brzegami jeziora Genezaret oraz opieki nad wszystkimi religijnie uświęconymi miejscami, instytucjami, domami, placami i innymi, które znajdą się na terytorium państwa arabskiego lub żydowskiego.

W sprawie

granic między Państwem Arabskim a Żydowskim

Komisja Królewska zaleca:

Począwszy od Ras-el-Nakura granica biegnie wzdłuż istniejącej obecnie granicy na północy i wschodzie aż do Jeziora Genezaret, skąd krzyżuje to jezioro aż do źródeł (górnego biegu) Jordanu. Od tego miejsca granica biegnie Jordanem do miejscowości, położonej nieco na północ od Beisan. Dalsza linia graniczna przecina dolinę Beisan, biegnie wzdłuż południowo-wschodniego brzegu Doliny Jezreel do Megido. Dalsza granica przecina Karmel, biegnąc w linii, znajdującej się w sąsiedztwie (równolegle) szosy Megido. Z tego punktu granica biegnie wschodnim brzegiem Doliny Nadmorskiej, dalej na zachód, nie włączając Tul-Karem, aż do karytarza Jerozolima—Jaffa w pobliżu Ludd (Lydda). Na południe od tego korytarza granica biegnie obok brzegu Doliny Nadmorskiej do punktu, położonego 10 mil od Rechobot. Od tego punktu granica skręca na zachód aż do morza.

Miasta

HAIFA, TYBERIADA, SAFED I AKKO

pozostają jeszcze przez pewien czas pod administracją władzy mandatowej.

MIASTO JAFFA

stanowi oddaloną część Państwa Arabskiego.

Wąski pas na północy i południu Jaffy ma być wykupiony i oczyszczony, aby dać władzy mandatowej dostęp przez korytarz do morza.

Układ z Państwem Żydowskim ma zapewnić swobodny tranzyt opieczętowanych transportó towarowych między Państwem Arabskim a Jaffą.

Biorąc pod uwagę rozwój handlu w przyszłości, terytorium na obszarze południowo-zachodnim dookoła

ZATOKI AKABA

pozostaje pod administracją władzy mandatowej.

Układ z Państwem Arabskim zapewnić ma wolny tranzyt transportów towarowych od Państwa Żydowskiego do tego terytorium (Akaby), jak również do granicy Egiptu przy Rafa.

Układy mają także poręczyć podobny tranzyt towarów między terytorium mandatowym a Haifą, Rafa i Zatoką Akaba.

Państwo Żydowskie ma wypłacać subwencje państwu arabskiemu!

Powołana będzie komisja finansowa, której zadaniem będzie uchwalenie wysokości tych subwencji, jak również sposób podziału (rozłożenia) długów państwowych Palestyny i inne kwestie finansowe.

Wobec tego, że Transjordania jest zacofana w swym rozwoju, parlament angielski proszony będzie o udzielenie subwencji w wysokości

DWÓCH MILIONÓW F. SZT. DLA PAŃSTWA ARABSKIEGO.

Jako część składowa układu ma być zawarta

KONWENCJA HANDLOWA

celem ustalenia wspólnych taryf dla możliwie najszerszych szans importu towarowego oraz celem umożliwienia najbardziej swobodnego handlu między trzema terytoriami (Państwo Arabskie, Państwo Żydowskie i Terytorium Mandatowe).

W pełnej mierze mają być poręczone prawa wszystkich urzędników państwowych, w tym także prawa w zakresie uposażenia.

Między rządami Palestyny mają być zawarte układy dla rozwoju i bezpieczeństwa przedsiębiorstw przemysłowych, jak np.

„PALESTINE POTASH COMPANY" (koncesja na Morze Martwe),

i wykonaniem tych układów obciążyć się mają rządy państw arabskiego i żydowskiego. Rękojmie wykonania tych układów mają być włączone do oficjalnych traktatów między władzą mandatową a obu państwami.

W ten sam sposób ma być poręczone bezpieczeństwo elektrowni (koncesja Ruttenberga) w Dżisr-el-Maiama (nad Jordanem).

Układy mają też poręczyć możność odsprzedaży

WŁASNOŚCI ARABSKIEJ W PAŃSTWIE ŻYDOWSKIM I ŻYDOWSKIEJ — W ARABSKIM,

przy czym rządy obu państw ponoszą odpowiedzialność za wykonanie aktów kupna i sprzedaży jeśli zaś to będzie potrzebne, ceny będą ustalone przez władzę mandatową.

Niebawem przystąpić należy do pracy w zakresie badań nad możliwościami

NAWODNIENIA I ROZWOJU TRANSJORDANII

i okręgu na obszarze od Beer-Seba do Doliny Jordańskiej.

Jeśli okaże się, że znaczna część kraju może być uzdatniona pod

OSADNICTWO ARABÓW, PRZEBYWAJĄCYCH NA TERENACH ŻYDOWSKICH,

wówczas podjąć należy największe wysiłki, aby zawrzeć porozumienie, w interesie obu stron, dla

WYMIANY ZIEMI I LUDNOŚCI.

Celem umożliwienia zawarcia takiego porozumienia, parlament angielski proszony będzie o udzielenie subwencji, która będzie obrócona na pokrycie kosztów koniecznego planu rozwojowego

W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM

W okresie przejściowym, tj. do czasu zawarcia przewidzianych układów Komisja królewska zaleca:

KUPNO I SPRZEDAŻ ZIEMI

przz Żydów na obszarze arabskim oraz przez Arabów na obszarze żydowskim *jest zakazane.*

migracja Żydów na obszary arabskie jest zakazana.

Rozmiary imigracji żydowskiej do Palestyny w okresie przejściowym mają być określane na podstawie gospodarczej zdolności absorbcyjnej Palestyny po odliczeniu możliwości, ofiarowanych na terenach arabskich.

Niebawem mają się rozpocząć rokowania w kierunku ulepszenia (uczynienia korzystniejszymi) postanowień art. 18 mandatu palestyńskiego („open doors") celem usanowania handlu zagranicznego kraju.

Ciało doradcze (Advisory Council) ma być, jeśli możliwe, rozszerzone przez przyciągnięcie przedstawicieli żydowskich i arabskich.

Za radą fachowców (ekspertów) ma ulec naprawie system ciał samorządu lokalnego.

Mają być podjęte energiczne wysiłki w kierunku zwiększenia liczby szkół arabskich.

„KORZYŚCI" PODZIAŁU.

Komisja jest zdania, że jeśli przedłożone zalecenia podziału kraju nie dają Żydom i Arabom wszystkiego, czego oni pragną, to zapewniają one jednak każdej ze stron to, czego pragnie ona najbardziej, mianowicie: wolność i bezpieczeństwo.

KORZYŚCI DLA ARABÓW

są następujące:

a) Uzyskują oni niepodległość narodową i mają możność współpracy na równej stopie z krajami ościennymi dla jedności i postępu arabskiego.

b) Są oni całkowicie uwalniani z obawy, że będą przez Żydów „zatopieni" i strachu, że będą podporządkowani władzy żydowskiej.

c) Szczególnie ostateczne wytyczenie ścisłych granic Żydowskiej Siedziby Narodowej i wprowadzenie mandatu nowego dla miejsc świętych, których nienaruszalność będzie w sposób uroczysty poręczona przez Ligę Narodów, niweczy wszelkie obawy o to, że miejsca święte znajdą się kiedykolwiek pod kontrolą żydowską.

d) Za rekompensatę utraty terytoriów — które Arabowie uważają za swe własne, uważać należy to, że Państwo Arabskie uzyska subwencję od Państwa Żydowskiego Następną rekompensatą jest okoliczność przyznania Państwu Arabskiemu, ze względu na stan zacofania Transjordanii, subwencji 2 milionów f. szt. przez skarb brytyjski. Jeśli możliwe będzie zawarcie porozumienia w przedmiocie wymiany obszarów roli i ludności, Państwo Arabskie otrzyma trzecią subwencję aby umożliwić użyźnienie i uzdatnienie pod uprawę nieużytków, co wyjdzie na korzyść chłopa arabskiego i całego Państwa Arabskiego.

KORZYŚCI DLA ŻYDÓW

są następujące:

a) Poręczane jest utworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej, które wyklucza ewentualność, aby w przyszłości Arabowie się stali gospodarzami kraju żydowskiego.

b) Daje się Żydom możność uczynienia w najszerszym tego słowa znaczeniu ich Siedziby Narodowej krajem własnym przez przekształcenie go w Państwo Żydowskie.

c) Żydzi mają możność wpuszczania do swego kraju tylu imigrantów żydowskich, ilu kraj będzie mógł zaabsorbować.

d) Osiągnie się pierwotny cel syjonizmu który da Żydom ten sam statut państwowy, który inne państwa zapewniają swym obywatelom, i naród żydowski przestanie żyć „życiem mniejszości".

Deklaracja polityczna rządu angielskiego

Wraz z raportem Komisji Królewskiej następuje ogłoszenie Deklaracji Politycznej rządu angielskiego, w którym rząd akceptuje zalecenia Komisji Królewskiej na podstawie podziału Palestyny. Tym samym jest już stwierdzone, że rząd nie przyjmuje innej grupy zaleceń, które Komisja Królewska poczyniła na wypadek niezaakceptowania zaleceń podziałowych.

Deklaracja polityczna ma brzmienie następujące:

1) Rząd JKMości w Zjednoczonym Królestwie, zgodnie z nakazem JKMości, rozpatrzył jednomyślnie przyjęty raport Komisji Królewskiej dla Palestyny i stwierdza, że na ogół zgadza się z argumentami i uchwałami Komisji.

2) Jak to Komisja Królewska w swym przeglądzie historycznym uznała, rząd JKMości — tak samo jak wszystkie poprzednie rządy od czasu ustanowienia mandatu — uznał i stanął na stanowisku, zgodnie z ogólnym tenorem mandatu, że zobowiązania wobec Żydów i Arabów nie są nie do pogodzenia, wychodząc z założenia, że z biegiem czasu obie rasy dostosowują i skoordynują swe aspiracje narodowe, aby utworzyć jedną społeczność pod jednym rządem.

3) Pomimo licznych rozczarowań ostatnich 17 lat rząd JKMości opierał swą politykę na oczekiwaniu, że wyzyskując wszystkie możliwości, zachęci się Żydów i Arabów do współpracy. W świetle doświadczeń życiowych, jak to argumentuje Komisja Królewska, rząd doszedł do przekonania, że istnieje nie dający się pogodzić konflikt między aspiracjami Arabów i Żydów. Aspiracje te nie mogą być spełnione w warunkach obowiązujących postanowień obecnego mandatu, zaś projekt podziału — w tych ogólnych zarysach, w jakich zaleca go Komisja Królewska — jest najlepszą i dającą najbardziej korzystne widoki możliwością ruszenia z obecnego martwego punktu.

4) W tym sensie rząd JKMości przedkłada zastosowanie takich kroków, które są niezbędne i praktycznie zastosowalne, aby biorąc pod uwagę zobowiązania, wypływające z Paktu Ligi Narodów i innych instrumentów międzynarodowych, uzyskać swobodę dla wykonania projektu podziału, i rząd JKMości wyraża głęboką nadzieję, że możliwe będzie odnalezienie skutecznego sposobu dla uzyskania porozumienia między obu spólnotami.

5) Do czasu realizacji takiego projektu rząd JKMości nie wyrzeknie się odpowiedzialności troski o pokój, ład i dobrą administrację całej Palestyny w sensie zaleceń Komisji Królewskiej w zakresie spraw bezpieczeństwa publicznego. Gdyby w Palestynie wybuchły poważne rozruchy, które by przybrały charakter, wymagający interwencji wojskowej, Wysoki Komisarz przeleje swe pełnomocnictwa — na podstawie ustawy o ochronie bezpieczeństwa w Palestynie — na generała - dowódcę sił zbrojnych.

6) Na przyszłość najbliższą, tj. do czasu opracowania planu podziału, rząd JKMości proponuje zastosowanie tymczasowych kroków w kierunku zakazania nabywania lub sprzedaży gruntów w tych wypadkach, które by mogły przesądzać (stanąć na przeszkodzie) wykonanie takiego planu.

Biorąc pod uwagę, że okres szedulu (kwoty imigracyjnej) robotniczego upływa z końcem lipca, i biorąc nadto pod uwagę, iż należy poczynić nowe postanowienia na okres następny, rząd JKMości proponuje, aby w okresie 8 miesięcy od sierpnia 1937 do marca 1938 imigracja żydowska ze wszystkich kategorii nie przekraczała — jeśli na to pozwolą możliwości pojemności gospodarczej — liczby 8.000 imigrantów żydowskich.

7) Popierając plan rozwiązania zagadnienia palestyńskiego na podstawie projektu podziału, rząd JKMości znajduje się pod wrażeniem korzyści, płynących z tego projektu dla Arabów i Żydów.

Arabowie uzyskują niepodległość narodową i będą mieli możność współpracować na równej stopie z arabskimi krajami ościennymi dla dobra jedności i postępu arabskiego. Wreszcie zniesiona będzie obawa przed opanowaniem Arabów przez Żydów, jak również wyrażony przez Arabów strach, że miejsca święte znajdą się pod kontrolą żydowską. Państwo Arabskie otrzyma wydatną pomoc finansową zarówno od rządu JKMości jak i od Państwa Żydowskiego.

Z drugiej strony podział będzie rękojmią utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej i usunie obawę Żydów, że Żydowska Siedziba Narodowa znajdzie się pod władztwem Arabów. Cała imigracja żydowska znajdzie się pod wyłączną kontrolą Żydów, skoro Żydowska Siedziba Narodowa przekształcona będzie w Państwo Żydowskie. Obywatele kraju żydowskiego korzystać będą z tego samego statutu prawnego co obywatele innych krajów. Żydzi nie będą więcej pędzili „żywota mniejszości", i pierwotny cel syjonizmu będzie osiągnięty.

Układy gwarantować będą prawa obywateli.

I ponad wszystko — usunięte będą obawy, podejrzenia i strach, a miejsce ich zajmie uczucie zaufania wzajemnego obu narodów, którym dane będzie cieszyć się nieocenionym dobrodziejstwem pokoju

Nowy schedul

8 tysięcy imigrantów w okresie 8 miesięcy

W ciągu 5 lat najbliższych -- najwyżej 12.000 imigrantów rocznie!

Londyn, 7. 7. ŻAT. Deklaracja rządowa załączona do sprawowania Komisji Królewskiej ustala też schedule za okres 8-mio miesięczny (sierpień 1937 — marzec 1938), gdyż jak wiadomo, ostatni schedul wbrew wieloletniej praktyce, przyznany był na okres 4 nie zaś 6 miesięcy.

Obecny schedul obwarowany jest klauzulami, które do tej pory nie były stosowane. Po pierwsze: Według brzmienia dosłownego deklaracji rządowej, imigracja żydowska do Palestyny w okresie omawianych 8 miesięcy może wynieść maksymalnie 8 tysięcy, — „jeśli pozwoli na to zdolność absorbcyjna kraju". Na skutek tego zastrzeżenia schedul uzyskał charakter ramowy, zaś wysokość konkretna ma dopiero być ustalona.

Po wtóre: deklaracja rządowa tworzy precedens, że schedul ustala nie tylko (jak to się działo dotychczas) imigrację w zakresie certyfikatów robotniczych, lecz wyraźnie mówi o „żydowskich imigrantach wszystkich kategorii". A więc imigracja tzw. kapitalistów zasadniczo do tej pory nieograniczona, w ciągu omawianego okresu 8-mio miesięcznego musi się zmieścić w ramach ogólnego schedulu.

Na nowym schedulu wyciśnięte już jest piętno praktycznego zastosowania zalecenia Komisji Królewskiej zawartego w rozdziale omawiającym zalecenia na wypadek nieprzyjęcia propozycji podziału kraju. Punkt piąty tej grupy zaleceń głoszący że w okresie najbliższych pięciu lat imigracja żydowska do Palestyny nie może przekroczyć liczby 12 tysięcy rocznie. (Wr. 1935 liczba imigrantów dochodziło do 60.000. — Uw. Red.). Ponieważ formalne zaakceptowanie projektu podziału kraju (aczkolwiek posiadającego już sankcję rządową) zależne jest od zgody czynników międzynarodowych (Ligi Narodów, Stany Zjednoczone), rząd stanął na razie na gruncie drugiej grupy zaleceń, która może być realizowana bez zgody czynników międzynarodowych, ponieważ opiera się na zasadzie zachowania obecnego systemu mandatowego.

Posiedzenie Rady gabinetowej

pod przewodnictwem Marsz. Smigłego-Rydza

WARSZAWA 7. 7. PAT. Dnia 7 bm. w godzinach południowych odbyło się w prezydium rady ministrów pod przewodnictwem marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza posiedzenie rady gabinetowej poświęcone sprawom obrony państwa.

Olbrzymi pożar pod Bielskiem

Z Bielska donoszą: We wtorek po południu przeszła nad Bielskiem i okolicą straszna burza z ulewą i piorunami.

Jeden z piorunów uderzył w magazyn zakładów „Lanko" w Aleksandrowicach. Piorun spadł do oddziału fabrycznego, gdzie nagromadzone były zapasy surowca. W okamgnieniu łatwo palny materiał stanął w płomieniach.

Pożar rozszerzał się z szaloną gwałtownością. W niecałe dwie godziny przeciągnęła nad Bielskiem druga burza, która utrudniła akcję ratowniczą straży pożarnych z Bielska i Aleksandrowic.

W ciągu wieczora ustalono niezwykłe szczegóły tego okropnego pożaru, który zniszczył wielką fabrykę.

Pożar wybuchł wskutek uderzenia dwóch piorunów, z których pierwszy spalił transformator elektryczny, a drugi wzniecił pożar w magazynie, gdzie znajdowały się całe tegoroczne zapasy surowców, których wartość dyrekcja ocenia na 3 miliony złotych. Był to piorun t. zw. kulisty, który przeleciał przez dach i w ciągu kilku sekund wzniecił pożar w kilku punktach. Robotnicy zaskoczeni nagłym wybuchem pożaru, w popłochu opuszczali płonący budynek.

Znamienne, że oprócz starego gromochronu dopiero przed kilku dniami zainstalowano na dachu magazynu nowe urządzenie gromochronowe, które jednak, jak się okazało, było bezcelowe. Wybuch pożaru podobny był do gwałtownej eksplozji, a grozę jego potęgowały płomienie, wybuchające równocześnie w kilku miejscach.

Na miejsce katastrofy zjechały natychmiast straże pożarne: z Bielska, Aleksandrowic, Wapienicy itp. w łącznej liczbie 120 strażaków.

Po 4-godzinnej wytężonej pracy zdołano pożar zlokalizować, dalsze jednak prace straży potrwają co najmniej dwa dni. Pożar spowodował całkowity zastój zakładów zatrudniających 900 robotników. Wobec doszczętnego spalenia się całych tegorocznych zapasów surowców, robotnikom tym grozi bezrobocie.

HENRYK DEMBIŃSKI

Ludziom zapędzonym w ślepy zaułek handlu -- dać odpływ do nowych warsztatów pracy

Europejskie poczucie godności

W dalszym ciągu dyskusji na temat kwestii żydowskiej, zainicjowanej przez „Wiadomości Literackie“ zabiera głos Henryk Dembiński, który pisze m. in.:

Czego Anglik nie zrozumie

W ujęciu cywilizowanego Europejczyka społeczność uniwersytecka jest ciałem zbiorowym, w którym członkowie grupują się nie według różnic politycznych, narodowościowych i religijnych, lecz wyłącznie według zainteresowań naukowych i zamiłowań do tych lub innych zawodów. Podział na wydziały, seminaria, pracownie, audytoria, katedry i cykle wykładowe opiera się nie na różnicach narodowościowych, religijnych lub politycznych poszczególnych rad wydziałowych, profesorów i ich słuchaczy, lecz na zasadach różniczkowania się poszczególnych gałęzi wiedzy ludzkiej i zawodów. Profesorowie nie mają zwyczaju poddawania treści swoich wykładów pod głosowanie. Nie potrzebują więc mieć audytorium podzielonego na frakcje, ławą głosujące za swymi leaderami z pierwszych rzędów.

Gdyby na wyższym seminarium filozofii w wyniku zadawnionego roznamiętnienia doszło do tego, że zwolennicy filozofii św. Tomasza zasiadaliby w jednym kącie sali, neokantyści — w drugim, a empiriokrytycy — w trzecim, jakiś Anglik mógłby to jeszcze zrozumieć. Ten sam Anglik musiałby jednak uszczypnąć siebie w kolano, gdyby nagle dowiedział się, że europejskie poczucie godności nakazuje studentom na wykładzie botaniki rozczłonkować się na frakcje i na wzór parlamentów zasiąść wachlarzem od mniejszości narodowych i socjalistów na lewym skrzydle aż do O. N. R. i mocarstwowców na skrajnej prawicy.

Uczelnia i wiec polityczny

Członkowie spółdzielni jajczarskiej, działając w ramach swego statutu, mają zajmować się wyłącznie jajczarstwem a nie studiowaniem deklaracyj ideowo-politycznych i uchwalaniem akcesów. Miejska straż ogniowa ma gasić pożary, a nie podpalać obywateli patosem swych rezolucyj politycznych. Nie przeszkadza to oczywiście, że we właściwym miejscu, a więc na zgromadzeniu lub wiecu zwołanym przez organizację polityczną, jajczarze i strażacy mogą demonstrować swoje przekonania polityczne i walczyć o taką lub inną konsolidację. Uniwersytet również nie jest klasztorem ascetycznych czcicieli nauki. Młodzież akademicka nie składa ślubów dziewictwa politycznego i nie potrzebuje zapominać o tak lub inaczej rozumianych obowiązkach wobec swego wyznania i narodu.

Dla modlitwy jest to jednak kościół i msze akademickie, a nie wykłady uniwersyteckie. Dla walk politycznych i pracy społecznej lub narodowej są organizacje akademickie, wiece, zebrania i wybory. Tam właśnie młodzież akademicka staje się ciałem zbiorowym, w którym członkowie grupują się według różnic politycznych, religijnych lub narodowościowych. Nie słyszałem, aby na jakimkolwiek ogólno akademickim wiecu lub zebraniu, Żydzi starali się uparcie zasiadać między swymi wrogami, a zwłaszcza między endekami. Gdyby tak robili, wykazaliby istotnie nadzwyczajną bezwrażliwość nerwów i brak poczucia godności.

Prawo obywatela

Zgodnie z pojęciami „Europejczyka“ wyższą uczelnię można zestawić ze szpitalem publicznym, biblioteką, teatrem, kolejami państwowymi, tramwajami miejskimi, bo ja wiem — nawet z rzeźnią miejską, ale w żadnym razie nie z salonem lub towarzystwem przy stolikn kawiarnianym. Zarówno bowiem uniwersytet czy szpital publiczny, biblioteka miejska czy przytułek prowadzony przez magistrat, są t. zw. zakładami dobra publicznego. Koleje zaś żelazne, tramwaje, elektrownie lub rzeźnie są przedsiębiorstwami użyteczności publicznej. Istnieją elementarne zasady, które sformułowano w walce z państwem stanowym, a które dziś jeszcze przez Europejczyków uważane są za podstawę funkcjonowania zarówno zakładów dobra publicznego jak i przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Zasady te brzmią:

1) instytucje publiczne mają obowiązek obsługiwać wszystkich zgłaszających się doń obywateli na warunkach jednakowych, równie i powszechnie obowiązujących;

2) prawo obywatela do korzystania ze świadczeń instytucji publicznej nie może ulegać zmianom lub ograniczeniom w zależności od jego dobrych lub złych stosunków z politycznie, wyznaniowo lub narodowościowo odmiennymi grupami odbiorców danej instytucji;

3) jeśli nawet większość odbiorców danej instytucji publicznej żąda specjalnych warunków dla mniejszości z tytułu jej takiej, a nie innej przynależności społecznej, towarzyskiej lub narodowej, to kierownictwo instytucji i nadzorujące ją władze państwowe w żadnym razie nie mogą takich żądań uwzględniać.

O tym powinien właściwie wiedzieć każdy student składający egzamin z prawa administracyjnego.

Uniwersytet nie jest prywatnym przedsiębiorstwem O. N. R.

Jestem źle ubrany i nieogolony. Kupiłem bilet i jadę do Warszawy. W pociągu jest dosyć tłoczno.. W jednym z przedziałów jest jednak wolne miejsce. Chcę je zająć, ale pięciu eleganckich panów siedzących w tym przedziale protestuje: „Jest pan niechlujnie ubrany i antypatyczny. Fizjognomia pana denerwuje nas. Poza tym domyślamy się, że sympatyzuje pan z żydo-komuną. Żądamy więc, żeby jechał pan w osobnym przedziale w towarzystwie takich samych jak pan“. Jestem trochę speszony, ale tłumaczę grzecznie, że kupiłem bilet, który mnie upoważnia do zajęcia każdego wolnego miejsca, jakie znajdę w trzeciej klasie pociągu osobowego, że z uprawnienia swego nie mam zamiaru zrezygnować i choć bynajmniej nie cieszy mnie odbywanie wspólnej podróży w tak dostojnym gronie, to jednak pozostanę w przedziale choćby po to, żeby zademonstrować, iż źle ubrani i nieogoleni mają w pociągach Polskich Kolei Państwowych te same prawa co i ludzie z odprasowanymi spodniami i w sztywnym kołnierzyku.

Odpowiadają mi na to, że zachowuję się prowokacyjnie i że jestem poza tym wyprany całkowicie z europejskiego poczucia godności własnej, bo przecież człowiek honoru nie pozostałby w towarzystwie, które znieważa i daje tak dobitne wyrazy swej pogardy. Niezrażony tym odpowiadam, że bynajmniej nie pragnę nawiązania stosunków towarzyskich z dostojnym gronem, nie mam zamiaru przedstawiać się, prowadzić konwersacji i pozyskiwać względów; uważam jednak, że nie miałbym poczucia godności własnej i praw mi przynależnych, gdybym wyniósł się z tego przedziału, gdybym więc potwierdził wasze panowie, zdanie, że tacy jak ja są obywatelami drugiej kategorii i że nie wolno mi siedzieć tam, gdzie przebywa „Herrenvolk“.

Chciałem jeszcze coś powiedzieć, ale jeden z tych panów, obdarzony europejskim poczuciem godności, wyrżnął mnie pięścią w łeb, drugi dźgnął scyzorykiem w rękę, a reszta kilkoma kopniakami uzupełniła argumenty swych towarzyszy. To zresztą nie jest istotne. Istotne jest natomiast: czy mógł konduktor na żądanie pięciu eleganckich panów wyrzucić mnie z przedziału dla tego, że miałem nieprzyjemną fizjognomię i lichy ubiór? Nie, nie mógł. Koleje w Polsce nie są instytucją prywatną i podobnie uniwersytet nie jest jeszcze prywatnym przedsiębiorstwem O. N. R-u i endecji.

Plan antysemitów

Zwycięska inauguracja „żydowskich ławek“ na uniwersytetach byłaby jednocześnie uroczystym poświęceniem kamienia węgielnego pod odbudowę ghetta żydowskiego we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Młodzież żydowska, rozumie to dobrze i dlatego woli odjeżdżać z uniwersytetu karetką pogotowia, aniżeli zgodzić się na osobne ławki.

Ławki żydowskie, to nie tylko odosobnienie Żydów na uniwersytetach, ale i rugowanie ich stamtąd. Najpierw wydzielić Żydów, żeby byli łatwo uchwytni, otoczyć ich osobne ławki wieńcem szykan, obelg i szturchańców, wytworzyć tak koszmarną atmosferę otoczenia, aby uniemożliwić Żydom normalną pracę naukową, potem zmniejszać stopniowo porcję przydzielanych ławek, organizując co pewien czas próbne „dni bez Żydów“, a wreszcie wyrzucić ich precz — taki jest właśnie plan taktyczny antysemitów. Ktoby o tym wątpił, niech porozmawia z pierwszym lepszym oenerowcem.

Tragiczna sytuacja drobnomieszczaństwa żydowskiego

Przyczyny, które kształtują odsetek studentów Żydów ponad normę procentową ludności żydowskiej zamieszkałej w Polsce, są moim zdaniem następujące:

Drobnomieszczaństwo żydowskie znajduje się w specjalnie tragicznej sytuacji; zepchnięte w olbrzymiej większości do zawodów nieproduktywnych, do pośrednictwa handlowego i drobnej lichwy pieniężnej, rozumie albo przynajmniej wyczuwa, że nadchodzące przemiany zlikwidują przede wszystkim sklepikarza i lichwiarza.

Młodzież żydowska chce jednak żyć dłużej aniżeli sklepiki i przedsiębiorstwa ich ojców. Nie tylko chce żyć, ale i pracować twórczo i nżytecznie. I dlatego mocniej niż inni pragnie uzbroić się w wiedzę i kwalifikacje potrzebne do tego, aby na równi z innymi stanąć do startu o lepszą przyszłość i w nowym zawodzie zapomnieć o smutnej przeszłości ojców.

Ale drobne i średnie przedsiębiorstwo handlo-

we Żyda nie doczeka się tej śmierci, jaką mu gotuje historia. Zagryzą je przed tym wielcy hurtownicy. Zagryzą kartele i koncerny ze swą polityką cen, zagryzą banki, zagryzą podatki, zagryzie skurczony popyt zubożałych mas chłopskich i robotniczych, zagryzie wreszcie bojkot handlu żydowskiego i antysemityzm. W takich warunkach młode pokolenie sklepikarzy i pomniejszych kupców już dziś w zawodzie swych ojców nie może znaleźć żadnych prawie możliwości zarobku.

Trzeba wiedzieć...

Trzeba zresztą wiedzieć, że młodzież żydowska wychowana w olbrzymiej większości przez syjonizm i socjalizm, czuje taki sam wstręt do owej postaci Żyda-szachraja, jaki my czujemy do chodzącej na roraty, przekupki chrześcijańskiej, która ciągnie zyski z szachrowania na mleku sprzedawanym gruźliczym dzieciom robotniczych przedmieść.

Młode pokolenie sklepikarzy i kupców żydowskich nie może więc i nie chce pozostawać w zawodzie swych ojców. Dokąd jednak ma iść? Do proletariatu fabrycznego i rolnego — trudno. Przy istnieniu olbrzymiej rezerwy bezrobotnych słabe zdrowie fizyczne młodzieży żydowskiej, wychowanej w środowisku drobnomieszczańskim, odbiera jej możliwość konkurencji. Dochodzi do tego bojkot pracy żydowskiej, istniejący od dawna w wielkim i średnim przemyśle. Poza tym w warunkach ustroju kapitalistycznego zejście do proletariatu jest dla drobnomieszczaństwa degradacją społeczną. Napęczniałe bezrobociem rzemiosło nie ma perspektyw rozwojowych i również nie może nęcić wychodźców z handlowych dzielnic ghetta. Nic więc dziwnego, że pęd młodzieży żydowskiej do przewarstwowienia się i pracy społecznie użytecznej obrócił się przede wszystkim w kierunku zawodów uprawianych przez dzisiejszego inteligenta i pracownika umysłowego.

Spadek odsetka Żydów na uczelniach

Biorę r. 1929 jako ten, w którym owe „żażydzenie“ wyższych uczelni było bodaj największe. W roku tym na ogólną ilość 43.600 studentów było tylko 5.300 takich, których rodzice zatrudnieni byli w rolnictwie (wieś i dwór razem). Biorąc rzecz szacunkowo, można więc przypuszczać, że młodzieży akademickiej pochodzenia miejskiego było około 38 tys., w tym 8.700 Żydów i 29.300 nie-Żydów. Stąd wniosek, że w stosunku do ogółu młodzieży rekrutującej się z pośród ludności miejskiej tylko 23 proc. przypadło na studentów Żydów, chociaż ludność żydowska stanowi co naj mniej 30 proc. ogółu ludności miejskiej w Polsce. Okazuje się więc, że w latach najlepszej koniunktury żydowskiej na wyższych uczelniach ludność żydowska była upośledzona w porównaniu z ludnością miejską nie-żydowską i mimo wszystkie specyficzne przyczyny żydowskiego pędu do oświaty i zawodów inteligenckich, odsetek młodzieży żydowskiej, przypadający na całą młodzież miejską studiującą na wyższych uczelniach, był grubo mniejszy aniżeli odsetek, jaki wynoszą Żydzi w miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej.

Ostatnie lata wykazują w porównaniu z r. 1929 znaczny i systematycznie postępujący spadek odsetka żydowskiego na uniwersytetach. Działała tu przede wszystkim restrykcyjna polityka władz uczelnianych. Poza tym proces pauperyzacji małego i średniego mieszczaństwa żydowskiego, proces, który we wcześniejszych i łagodniejszych stadiach spinał ostrogami młode pokolenie, rzucał je do rozpaczliwej walki o maturę i dyplom, posunął się w ostatnich czasach tak daleko, że nawet najbardziej zuchwałym śmiałkom odebrał możliwość szturmowania do wyższej uczelni.

Przewarstwowienie

Żyd, który zostaje lekarzem, agronomem, inżynierem lub prawnikiem, jest użyteczniejszy dla rozwoju kultury polskiej aniżeli sklepikarz, kupiec czy nakładca wyzyskujący chałupników. To częściowe przewarstwienie się Żydów, dokonywające się w szkołach zawodowych, gimnazjach i na wyższych uczelniach, jest krokiem naprzód na drodze do rozwiązania kwestii żydowskiej, która jest przecież niczym innym jak kwestią zakostniałego od wieku wykrzywienia struktury społecznej Żydów. Stłoczenie się dużej ilości ludności żydowskiej w nieproduktywnych zawodach pośrednictwa handlowego i związane z tym dziedzictwo obyczajności i kultury handlarskiej, to właśnie ów garb, który wyrósł na grzbiecie społeczeństwa żydowskiego.

O faktyczne równouprawnienie

Gdyby dziś przewarstwianie się drobnego i średniego mieszczaństwa żydowskiego, idąc w kierunku zawodów inteligenckich, groziło nowym wykrzywieniem struktury społecznej Żydów, gdyby na miejsce nadmiernie spęczniałej warstwy pośredników handlowych miało dojść do nieproporcjonalnie dużego i jednostronnego rozrostu inteligencji żydowskiej to i wówczas nie byłoby żadnego sensu uciekać się do takich środków jak zamknięcie lub ograniczenie dostępu do wyższych uczelni. Trzebaby było jedynie dać Żydom faktyczne równouprawnienie nie tylko na uniwersytetach i w zawodach inteligenckich, lecz i we wszystkich innych zawodach, od pracy fabrycznej poprzez transport aż do pracy w rolnictwie włącznie.

Bł. p.

Salomon Horowitz

Kupiec

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 7 lipca 1937 przeżywszy lat 65

Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek dnia 8-go lipca 1937 o godz. 2-ej popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Podgórzu ul. Abrahama, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina

Proces sędziego o przekroczenia dewizowe

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 7. 7. W wileńskich kołach prawniczych omawia się zapowiedź sensacyjnego procesu dewizowego przeciwko byłemu sędziemu wileńskiego sądu apelacyjnego a obecnemu adwokatowi Bogdanowi Ochmatowiczowi. Charakterystycznym jest, że b. sędzia Ochmatowicz oświadczył, iż nie wie, że nie wolno przeprowadzać tranzakcji handlowych w obcych walutach. Władze śledcze zakończyły już śledztwo i wkrótce odbędzie się ten sensacyjny proces w wileńskim sądzie okręgowym.

Roosevelt robi oszczędności

Waszyngton, 7. 7. Prezydent Roosevelt zawiadomił, iż zażądał od szeregu ministerstw zredukowania ich wydatków o 10 proc. celem poczynienia oszczędności w sumie około 400 milionów dolarów. Prezydent sądzi, iż uda mu się utrzymać równowagę przyszłego budżetu.

JÓZEF ROTH 44)

HISTORIA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Ze swoimi ślepymi lustrami, ze swoim świecznikiem w salonie, z którego wypadło już wiele kryształowych wisiorków, dzięki czemu przypominał drzewo ogołocone częściowo z liści, z wielkimi szarymi dziurami wyżartymi w czerwonym pluszowym dywanie, z popękaną ramą lustra, imitującą bronz, z postrzępioną jedwabną narzutą na odrapanym polerowanym fortepianie i zakurzonymi firankami przy oknach. Lecz cóż znaczyły wspomnienia wobec czekania na niego? Wnet miała zobaczyć pana Taittingera. W torebce przyniosła ostatnią fotografię jego syna oraz ostatnie, coprawda bardzo marne, świadectwa szkolne. Zachowanie było „nieodpowiednie“, a pilność „dostateczna“. Dotychczas syn powtarzał każdą klasę. Chłopak był Mizzi obojętny. Ostatnio odwiedziła go na Boże Narodzenie. Na stacji zażądał kakao, a ona poszła z nim do poczekalni. Chłopak wypił kakao, następnie otworzył walizę i wyjął leżące na samej górze upominki. Potem zamknął walizę i zawołał: „Płacić! — Taki był jej syn. Lecz ostatniej nocy wymyśliła tuzin historyj, które chciała opowiedzieć Taittingerowi: Xandl był dobrym gimnastykiem, uzdolnionym śpiewakiem, miał złote serce. A pewnego razu uratował tonące dziecko. To nawet nie była zmyślona historia. Xandl istotnie wyłowił dziecko z wody. Tak samo jak zwykł łowić żaby, ryby i jaszczurki.

Tak jest, wszystko to chciała Mizzi Schinagl opowiedzieć. Pani Matzner pozwoliła jej czekać. Nareszcie weszła w pełnym rynsztunku, nie jak zwykle przedpołudniem w szlafroku. lecz w gorsecie, napudrowana, uczesana. Uścisk był przelotny. Całus oschły i zimny.

— Taittinger nie przyjeżdża! — rzekła pani Matznerowa natychmiast. — Służbowa przeszkoda!

Mizzi Schinagl, ciężko dysząc, usiadła z powrotem.

— Ale, ale — zaczęła, milczała chwilę i znalazła w końcu słabą pociechę: — ale chciał mnie chyba zobaczyć?

— Tak — rzekła pani Matzner. — Ale narazie właśnie jest służbowo zajęty. Możesz mu przecież napisać, masz jego adres.

— Mizzi siedziała jeszcze. Pani Matzner stała przed nią, groźna, podobna do żandarma.

— Mam ci coś ważnego do powiedzenia — zaczęła. — Oszukałaś mnie, ty i twój Lissauer. Ograbiliście mnie, okradliście mnie. Wszystko za moją dobroć. Odnosiłam się do Ciebie jak matka. Nazywałam cię złotem dzieckiem. Roztrwoniliście moje pieniądze. Z miejsca ze mną pójdziesz. Pójdziemy do notarjusza. Biada ci gdybyś uciekła!

Mizzi Schinagl zdrętwiała. Mózg jej był jakby martwy, serce również. I tylko jedna rzecz w niej żyła: wielki nienazwany lęk. Lęk także czasami powoduje olśnienie; Mizzi Schinagl przypomniała się historia z koronkami i w tej chwili przyszły jej na myśl wszystkie papiery, które otrzymała od Lissauera i podpisała bez czytania. Z pamięci jej wyłoniło się także dawno zasłyszane, dawno przebrzmiałe zdanie, które Lissauer kiedyś wypowiedział, w czułej sekundzie. Zdanie to brzmiało: „Jeżeli mnie schwytają, zamkną ciebie także!“ Cóż, pewnie doszło już do tego.

Mizzi wstała, poszła. Uwięziona już, bezwolna, kroczyła obok nieubłaganej pani Matzner.

ROZDZIAŁ XXV.

Pani Józefina Matzner nabrała w następnych tygodniach nowych sił. Siły te w żadnym wypadku nie uczyniły jej młodszą, lecz przeciwnie spotęgowały zewnętrzne znaki szybko zbliżającej się starości. Ona sama jednakowoż nie zauważyła tego i czuła się lekka, zdrowa, zadowolona i odmłodzona. Zdawało jej się, że ma ważne zadanie do spełnienia, mianowicie zadanie ratowania swych pieniędzy, albo co jej jeszcze bardziej się podobało, choć zarazem sprawiało ból: zadanie pomszczenia straconych pieniędzy.

(C. d. n.)

Bł. p.

Dr. AKIWA SALOMON

adwokat

zmarł 7-go lipca 1937 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżywszy 37 lat.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się **dziś, we czwartek o godz. 12 w południe** z hali przedpogrzebowej c mentarza żydowskiego w Krakowie, przy ul. Miodowej, o czym zawiadamia w smutku pozostała

RODZINA.

Komitet organizacyjny Kongresu Żydowskiego w Polsce przystępuje do pracy

Komitet organizacyjny Kongresu Żydowskiego w Polsce składa się obecnie z następujących osób: R. Szereszowski, E. Sommerstein, H. Rosmarin, A. Reiss, I. Schwarzbart A. Białopolski, J. Gotlieb, A. Hartglas, J. Helman, Z. Warhaftig, J. Weizman, B. Zundelewicz, A. Silberschein, A. Tartakower, Sz. Kahane, J. Leszczyński, N. Pryłucki, M. Kirszenbaum, M. Kleinbaum, J. Rubinsztein L. Szczupakiewicz, J. L. Szczerański i J. Schipper.

W skład prezydium Komitetu weszli: dr. J. Gotlieb, dr A. Tartakower, adw. N. Pryłucki, dr M. Kleinbaum, dr H. Rosmarin, inż. A. Reiss i J. L. Szczerański. Komitet organizacyjny uruchomił biuro przy ul. Króla Alberta 3 m. 8.

Termin Kongresu żydowskiego w Polsce wyznaczony został jak wiadomo na 31 października i 1 listopada 1937. Wybory na Kongres odbyć się mają 17 października — zaś wybory uzupełniające odbędą się, jeśli zajdzie potrzeba, 24 października. Wkrótce wysłany będzie pierwszy okólnik z instrukcjami dotyczącymi rozpoczęcia prac organizacyjnych w całym kraju.

Komitet organizacyjny wzywa wszystkich Żydów w Polsce, aby dopomogli do przygotowania Kongresu i prosi o skomunikowanie się z biurem i informowanie o dokonywanych pracach w różnych miastach i miasteczkach, celem uruchomienia komitetów lokalnych i wszczęcia szerokiej agitacji na rzecz Kongresu Żydowskiego w Polsce.

PRZEGLĄD * PRASY *

„Upraszczanie“ problemu

W odpowiedzi na liczne protesty Żydów za granicą przeciwko antysemityzmowi, szerzącemu się w Polsce odpowiadają obecnie często ambasadorzy i konsulowie polscy. Odpowiedzi te przeważnie nie przynoszą nic nowego, ale czasem są one bardzo oryginalne. Ambasador polski w Stanach Zjednoczonych hr. Potocki udzielił ostatnio amerykańskiemu dziennikowi „Vorwärts“ wywiadu na temat sytuacji Żydów w Polsce.

Ambasador Potocki sądzi, że obecna sytuacja żydów w Polsce spowodowana jest sytuacją ekonomiczną w kraju, a nie antysemityzmem. Polsce potrzebna jest emigracja 50000 ludzi rocznie i ambasador uważa, że jedynie Żydzi powinni wyemigrować z Polski. Równocześnie zaznacza hr. Potocki, że rząd polski nie dopuści pod żadnym pozorem, aby nienawiść do Żydów przybrała formę barbarzyństwa, które ma miejsce w innych krajach. Na zapytanie korespondenta „Vorwaertsu“, czy ambasador zauważył, iż w ostatnim czasie wśród Polaków amerykańskich utrwala się zdanie, iż Polska bierze przykład z Trzeciej Rzeszy, ambasador bezpośrednio nie odpowiedział, natomiast odrzekł, iż Polska jest pewna, iż leży w jej interesie narodowym utrzymywanie absolutnej przyjaźni z demokratycznymi krajami świata, a nie z krajem, gdzie panuje dyktatura. Sytuacja geograficzna Polski, która z jednej strony ma bolszewizm a z drugiej hitleryzm, jest niezwykle ciężka. Z tych to względów zdarzają się w Polsce takie wypadki, które mogą w świecie wywołać złe wrażenie, ale bądźcie pewni — oświadczył ambasador — że rząd polski widzi to wszystko i postara się o zachowanie przyjaźni z Francją i Anglią. Polska nie stanie się nigdy krajem faszyzmu ani hitleryzmu, tak jak nie będzie nigdy krajem bolszewizmu“.

Jak widać, oświadczenie ambasadora Potockiego w sprawie żydowskiej nie zawiera nic nowego. Wątpić należy, czy w kraju demokracji i wolności, oraz całkowitego równouprawnienia wszystkich narodowości zrozumiale będzie zdanie o konieczności emigracji Żydów z Polski. W Stanach Zjednoczonych takie rozwiązanie nie jest żadnym rozwiązaniem

Inny przedstawiciel Polski konsul w Johannesburgu wyjaśnił pismu żydowskiemu „Jüdischer Express“ następująco przyczynę antysemityzmu w Polsce:

„Zdaniem moim, przyczyna główna antysemityzmu w Polsce jest czysto ekonomiczna. Polska — młode państwo — które teraz rośnie odczuwa kryzysy gospodarcze, a antysemici tłumaczą, iż przyczyną zła są żydzi. Zrzucają oni na Żydów winę za wszystkie kryzysy. Muszę jednak powiedzieć — dodał konsul — że rząd jest zdecydowanie przeciwny antysemitom, nie tylko dlatego, iż rząd jest za całkowitą wolnością w kraju, ale i dlatego, że antysemici są otwartymi przeciwnikami partii rządowej. Wygląd zewnętrzny żydów — oświadcza następnie konsul — pogłębia również kontrast między ludością żydowską a nieżydowską. Moim zdaniem — powinni Żydzi w Polsce zmodernizować swój wygląd: zarzucić brodę i pejsy i skrócić nieco kapoty. Jestem miłośnikiem sztuki i miłośnikiem historii i z tego punktu widzenia odzież żydowska jest bardzo ciekawa, ale kontrast między tym obyczajem a światem zewnętrznym jest zbyt wielki.

Takie są — moim zdaniem — przyczyny antysemityzmu w Polsce. Świat żydowski nie powinien się niepokoić ekscesami antyżydowskimi. Nie pochodzą one od rządu. Endecy stanowią mały odsetek, może 5 proc. ludności, a ponieważ nie mogą zwalczać rządu na drodze parlamentarnej, wywołują rozruchy w kraju, aby zakłócić normalny bieg życia. Pogromy są przypadkowo zorganizowane i zanim rząd ma czas interweniować, jest już po pogromie i dzieło zniszczenia jest dokonane“.

Konsul Majewski nie mówi już o emigracji Żydów, ale o trudnościach ekonomicznych. Oryginalny jest pomysł „zmodernizowania wyglądu Żydów“. Czyżby to było powodem wzrostu antysemityzmu? Jest to upraszczanie problemu. Zaledwie niewielka część Żydów nie ma zmodernizowanego wyglądu, ale antysemici nie czynią w tej dziedzinie różnic. Przykładem mogą być chociażby wypadki na wyższych uczelniach. Ale należy już do tradycji i jest charakterystycznym rysem wszystkich enuncjacji przedstawicieli polskich zagranicą, że nazbyt upraszczają sobie cały problem — dla użytku zagranicy.

Rezonans w świecie

W „Kronice Tygodniowej“ zamieszcza Antoni Słonimski wrażenia z Kongresu PEN-Clubów w Paryżu. Snuje przytem następujące refleksje:

Zwolennikom burd antysemickich dobrze jest przypomnieć, jaki rezonans w świecie intelektualnym ma ich patriotyczna działalność Polska dla światłych Europejczyków wciąż jeszcze owiana jest romantyzmem walk o niepodległość, jest to wciąż jeszcze kraj męczeński, wyzwolony z niewoli i ucisku. Ten kredyt moralny i sympatię, którą cieszymy się w świecie intelektualnym, tracimy wraz z rosnącymi protestami przeciw niesprawiedliwościom i gwałtom. W świecie intelektualnym wytwarza się w stosunku do Polski atmosfera niechętna i podejrzliwa. Odczuliśmy, niestety tę atmosferę na ostatnim kongresie PEN-Clubów. Można oczywiście lekceważyć opinię elity intelektualnej. Nie można się jednak oprzeć smutnej refleksji, że jałowe burdy antysemickie, nic dające w Polsce żadnych pozytywnych korzyści, odbierają nam w znacznym stopniu zaufanie i sympatię pisarzy europejskich. Jest to jeszcze jeden deficyt moralny rozpętanej w Polsce nienawiści rasowej. Deficyt nie tak błahy, jak to sobie wyobrażają zwolennicy przecęcia kwestii żydowskiej przy pomcy żyletki.

W odpowiedzi na te wywody Słonimskiego, napiszą napewno oenerowskie organy, że to Żydzi i „żydokomuna“ psują opinię Polski zagranicą. Nie zmieni to oczywiście w niczym faktów, ani nie zmniejszy „deficytu moralnego“.

Gdyby obudził się...

W związku z werdyktem Doboszyńskiego pisze „Zaczyn“ uchodzący za organ zbliżony do płk. Koca:

„Oto wychodzą przysięgli z zadowolonymi minami i powiadają: „Chociaż zabił — nie jest winien!“

A wtedy panie zlewa i prawa wymachują chusteczkami i krzyczą: „brawo!“

* * *

A gdyby tak obudził się w dniu 27 czerwca br. w trumnie Józef Piłsudski i poszedł na proces Doboszyńskiego i usłyszał werdykt przysięgłych?

Gdyby usłyszał, że p. Doboszyński jest niewinny! Bez winy — zdaniem kilkunastu emerytów — jest jegomość, który zorganizował sobie partyjny oddział, swój prywatny oddział, by dokonać napadu na policję, na starostę, na miasteczko, na Żydów! Pomyślmy, coby się stało!

Co by się stało? „Wystarczyłoby jedno zmarszczenie brwi“ — jak pisał A. Hartglas — a cała sprawa Doboszyńskiego wzięłaby inny obrót, podobnie jak cała dzisiejsza atmosfera.

Styl

Drastyczny styl w publicystyce ma już w Polsce dobrą tradycję, ale b. marszałek Senatu, prof. Szymański pobił rekord w tej dziedzinie. Zamieścił bowiem w „Słowie“ opis pawilonu polskiego na wystawie paryskiej, dobierając przytem określeń — powiedzmy — „oryginalnych“. Oto próbka takiego stylu:

„Chciano połączyć tradycję z teraźniejszością. Nie udało się. Chciał, a nie mógł — oto wrażenie.

Pawilon Polski wysilił się na oryginalność, ale było to „l'esprit mal tourne“ — bo właśnie w Paryżu wystawić okrągłą basztę cylindra bez dachu i z otworem dla wejścia, przesłoniętym ścianką nie można — to tak typowa ubikacja paryskich bulwarów... To też przypadkowo usłyszałem to rzucone określenie — pissoir polonais.

Określenie zupełnie jednak trafne: bo nie tylko przypomina swą budową koncepcję paryskich wychodków, ale obecnie baszty i wiele dawnych zamków, podlegając wymogom komfortu stają się najodpowiedniejszym miejscem dla takiego użytku. — I ja osobiście, przebudowując pałac Sapieżyński pod klinikę oczną właśnie w taki sposób zużytkowałem podobną okrągłą przybudówkę.

I tak dalej — w podobnym stylu. Wśród licznych, bardzo krytycznych opisów pawilonu polskiego, wybija się artykuł prof. Szymańskiego na pierwszy plan — specyficznym tonem i swojskością (Rō).



CZWARTEK, 8 LIPCA

Kraków 6.15 Aud. poranna 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Dziennik południ. 12.15 Aud. dla dzieci wiejskich 12.25 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. Trans. z Parku Zdrojowego w Nałęczowie 13.55 Muzyka 15.05 „Kilka słów o kulturze fizycznej“ 15.10 Muzyka 15.25 „Poobiednia lektura...“ 15.40 Lok. wiad. gosp. 15.45 z Warsz. wiad. gosp. 16 „Lwica Uanga“ — opow. K. Giżyckiego dla dzieci 16.15 Recital fortep. O. Łapickiej 16.45 „Jak zostawić mieszkanie na lato“ — gawęda 17 1000 taktów muzyki w wyk. Zespołu St. Rachonia 17.50 Poradnik sport. 18 Kilka informacyj 18.05 „Chwilka społeczna“ 18.10 Program 18.15 muzyka — Gwiazdy paryskich music-haddów 18.45 Lok. wiad. sport. 18.50 Pogad. aktualna 19 Oryg. teatr Wyobraźni: Słuchow. J. Kurka pt. „śpiew o Bośni“ 19.40 a) Pogad. aktualna, b) Wiad. sport. 20 Mnzyka lekka i tan. w wyk. ork. T. Seredyńskiego i solistów 20.45 dziennik wiecz. i wiad. roln. 21.45 „Wielki świat Capowic“ J. Lama — recytacja (dokoń.) 22 Płyty dla znawców 22.50 Ost. wiad. dziennika radiowego, przegląd prasy i kom. meteor. 23 Muzyka.

Warszawa 6.15 p. Kraków 12.15 Płyty 12.25 p. Kraków 14.50 Poradnik sportowy lokalny 14.55 Giełda lwowska 15 Płyty 15.35 Lwowskie wiad. bież. 15.45 p. Kraków 18 „Kształćmy się w gospodarstwie rodzinnym“ — pogad. 18.10 Płyty 18.30 Skrzynka ogólna w opr. J. Tepy 18.40 Program 18.45 p. Kraków 23 Stndio Młodych w opr. i wyk. „Rybałtów“ 23.30 Płyty 24 Koncert okr. T. Seredyńskiego.

Katowice 6.15 p. Kraków 12.15 Wiad. bież. 12.20 Życie kultur. Śląska 12.25 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.15 Płyty 15.43 Wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18 Porady radio techniczne 18.10 Program 18.15 Płyty 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.15 p. Kraków 12.15 Program 12.20 Parę informacyj 12.25 p. Kraków 14.30 Koncert życzeń 15.42 Łódzkie wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18 „Aktualności“ — „Obserwacja napadających samolotów“ 18.15 p. Kraków 20.55 „Dlaczego mamy owoce robaczywe i poplamione“ — pogad. 21.05 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert rozrywkowy 15.15 Aud. dla dzieci 17.05 Aud. dla młodzieży 19,25 Tr. z Salzburga: Koncert zesp. studentów amerykańskich „Fether Lachs“ 20 Koncert ork. wojskowej 21 Koncert rozrywkowy 22.20 Recital fortep. 23 Muzyka taneczna.

Rzym 21 Tr. z Cremony: „Rigoletto“ — opera Verdi'ego.

Radio Paris 16.45 Teatr wyobraźni 19.45 Koncert wokalny 20.30 Muzyka kameralna 21.45 „Córka pułku“ — opera kom. Offenbacha.

Praga 19.10 Koncert 20.55 „Wieszczka lata“ — poemat symfoniczny Suka 22.35 Angielska muzyka fortep.

Beromünster 20.40 Koncert 21.10 Pieśni Schuberta 21.35 „Moja siostra i ja“ — operetka Benatzky'ego.

Londyn Reg. 18 Koncert 19.30 Sonata węgierska Kodaly'ego 20 Muzyka rozrywkowa 20.40 „Burza w szklance wody“ — słuchow. wg. Bruno Franka 22.25 Muzyka taneczna.

Bruksela flam. 20 „Wesoły wieśniak“ — operetka Leo Falla.

STRAWIŃSKI I RACHMANINOW GRAJĄ SWOJE UTWORY. — AUDYCJA RADIOWA Z PŁYT

Mało kto z radiosłuchaczy zna jeden z nowszych utworów Strawińskiego „Capriccio“ na fortepian i orkiestrę. Dzieło to, pełne niezwykłej wewnętrznej motorycznej dynamiki, jest dla twórczości Strawińskiego ogromnie charakterystyczne. To też nadanie tego utworu w audycji z płyt dziś o godz. 14.06 na fali Warszawy II wzbudzi bez wątpienia duże zainteresowanie wśród melomanów. Interesujący będzie również drugi utwór wchodzący w skład programu tej audycji, mianowicie Rachmaninowa Rapsodia na temat Paganiniego. Oba utwory w wykonaniu kompozytorów.

WARIACJE GOLDBERGOWSKIE BACHA W WYKONANIU LANDOWSKIEJ — AUDYCJA Z PŁYT

W ramach dzisiejszej audycji „dla znawców“ o godz. 22 nadaje Polskie Radio jedno z najwspanialszych dzieł literatury klawesynowej, mianowicie J. S. Bacha 30 Wariacyj Goldbergowskich, w wykonaniu najlepszej klawesynistki Wandy Landowskiej. Utwór ten powstał na zamówienie ambasadora rosyjskiego w Dreznie, barona Kayserlinga, który cierpiąc na rostrój nerwowy całe noce spędzał słuchając gry swego przyjaciela klawesynisty Goldberga. W mistrzowskich, a przy tym pogodnych, nie raz dowcipnych „Wariacjach“ znajdował baron ukojenie „Aria z 30 wariacjami“, jak brzmi pełny jej tytuł. należy do najlepszych dzieł literatury muzycznej.

„SPIEW O BOŚNI“

SŁUCHOWISKO JALU KURKA

Jalu Kurek, laureat Nagrody Młodych Polskiej Akademii Literatury, napisał słuchowisko, które choć oparte na gruncie realistycznym, owiane jest urokiem poetyckiej fantazji. „Śpiew o Bośni“, to pieśń nieziszczalnych tęsknot, nostalgii za czymś, co istnieje tylko w wyobraźni bohatera, rozbudowane ponad miarę jego sił.

Muzykę do słuchowiska skomponował St. Mikuszewski, który nie dawno tak świetnie zilustrował „Lajkonika“. W słuchowisku tym, które nadane zostanie dziś o godz. 19 wezmą udział najlepsze siły aktorskie z Józefem Karwowskim na czele. Dodać należy iż jest to pierwsze słuchowisko radiowe Jalu Kurka, który weźmie w nim udział również jako wykonawca.

Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu: złotych

Zebrane w Kole Obywatelskim w Krakowie, ul Szpitalna 36:

Koło Obywatelskie	zł 100.—
Dr Ehrenpreiss Arnold	20.—
Dr Herz Henryk	10.—
Güntel Leon	5.—
Inż. Scherer Wiktor	5.—
mniejsze datki	48.—
razem	188.—
Personal Firmy M. L. Kraków	25.—

Zebrane przez M. Landfischa w Bochni po zł 5.— Leibler Szymon, Hollender Maurycy, mniejsze datki zł 2, razem 12.—

Jakubowicz Józef zł 5.— (mieści się w wykazie z Bochni z dn. 27. VI. b. r. w pozycji mniejsze datki)

Nadel Norbert, Kraków	5.—
Reich Zygmunt, Kraków	5.—
zł	235.—
dotychczas wykazano zł	27.474.50
Razem zł	27.709.50

Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 (z dopiskiem „Na Brześć“), lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.

Starostowie stwierdzają nieżyciowość przepisów o godzinach handlu

Warszawa. 7. 7. (A) Sprawa zmiany godzin w handlu staje się coraz bardziej aktualna. U wojewody warszawskiego Jaroszewicza odbyła się wielka konferencja z udziałem wszystkich starostów i przedstawicieli sfer gospodarczych. Starostowie jednogłośnie stwierdzili, że obowiązujące przepisy o godzinach w handlu są zupełnie nieżyciowe i że życie gospodarcze poniesie wielkie szkody z powodu zamykania sklepów już o godz. 7 wieczorem i nie otwierania ich w niedzielę i święta. Rezultatem tej konferencji będzie obszerny memoriał, domagający się zmiany przepisów o godzinach w handlu, który zostanie wniesiony przez komisariat rządu do ministerstwa handlu i przemysłu jako władzy kompetentnej tej właśnie sprawy.

Pismo lorda Melchetta do Żydów polskich

Warszawa, 7. 7. (A) Centralny Komitet Organizacji Syjonistycznej w Warszawie otrzymał list od lorda Melchetta w Londynie, w którym lord dziękuje za przychylenie się do jego prośby i zamieszczenie jego nazwiska na liście wyborczej kandydatów centralnego Komitetu do Kongresu Syjonistycznego. Lord Melchett zaznacza, że czuje się szczęśliwym mogąc w ten sposób wyrazić swoją całkowitą solidarność ze społeczeństwem żydowskim w Polsce, które przeżywa ostatnio tak ciężkie czasy. Lord Melchett apeluje do Żydów w Polsce, aby pamiętali o tym, że zbliżający się Kongres będzie może najważniejszym kongresem w historii żydowskiej i aby wybrali jako delegatów na Kongres osoby najbardziej tego zaszczytu godne.

Sąd apelacyjny zmniejszył kary bezrobotnym oskarżonym o wywołanie zajść

Poznań, 7. 7. PAT. Wczoraj zapadł w sądzie apelacyjnym w Poznaniu wyrok w sprawie zajść z bezrobotnymi w Gnieźnie, jakie miały miejsce w dniu 18 grudnia ub. r.

W dniu tym zebrał się przed ratuszem w Gnieźnie tłum, złożony z kikuset osób, który podburzony przez agitatorów zajął groźną postawę i domagał się wypłacenia zasiłków oraz przyjęcia delegacji przez prezydenta miasta.

Delegacja istotnie została przyjęta przez prezydenta miasta. Podburzony tłum nie czekał jednak na wynik pertraktacyj, lecz wtargnąwszy siłą do wnętrza gmachu zdemolował doszczętnie salę obrad rady miejskiej a znajdującego się tam wiceprezydenta silnie poturbował. Sąd okręgowy w Gnieźnie skazał w związku z tym 36 oskarżonych biorących udział w awanturach na karę więzienia do 4 i pół lat od 6 miesięcy więzienia. Oskarżeni apelowali. Sąd apelacyjny ogłosił wyrok, którego mocą wyrok sądu okręgowego w Gnieźnie został uchylony. Sąd apelacyjny zmniejszył kary głównym prowodyrom z 4 i pół lat do 3 lat więzienia a pozostałym oskarżonym zmniejszył kary do 1 i pół roku względnie jednego roku więzienia. — Sąd zatwierdził jedynie kary 6 miesięcy więzienia w stosunku do 9 oskarżonych, przy czym oskarżonym dotychczas niekaranym zawiesił wykonanie kary na 3 lata. Jeden oskarżony został uniewinniony.

Zalegalizowanie wyborów na Kongres syjonistyczny

Warszawa, 7. 7. (A). Centralny komitet wyborczy otrzymał od ministerstwa spraw wewnętrznych zawiadomienie, iż wybory na kongres syjonistyczny zostały zalegalizowane. Wybory te odbędą się, jak wiadomo, w byłej Kongresówce i w Małopolsce Wschodniej w najbliższą niedzielę dnia 1 bm. Miejscowe komitety wyborcze są zobowiązane natychmiast zawiadomić władze administracyjne o miejscu odbycia wyborów.

—<>—

Ohyda!

Warszawa, 7. 7. (A). Terenem niezwykle przykrej historii stało się Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy. W biurach tych zawieszono w czynnościach urzędników Węgrowskiego, Kozłowskiego i Bargielowskiego. Zawieszenie to pozostaje w związku ze skargą, jaka wpłynęła na tych urzędników ze strony bezrobotnych. Według tych skarg urzędnicy mieli dopuścić się całego szeregu przekroczeń natury finansowej i moralnej. Od bezrobotnych pobierali oni pieniądze za dostarczanie pracy, a prócz tego dochodziło do orgij, urządzanych z bezrobotnymi kobietami, poszukującymi zajęcia. Sprawa ta jest obecnie badana przez władze nadzorcze. Winni nadużycia władzy oraz wyzyskiwania bezrobotnych będą surowo karani.

OSTATNI ŚWIADKOWIE W PROCESIE JAWORZNICKIM

Wczoraj w procesie o nadużycia w kopalniach Jaworznickich, zeznawali ostatni świadkowie. — Wyrok spodziewany jest z końcem tygodnia.

KUPON Nr. 3

III. KONKURS LETNI

dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Anastazja“ w Truskawcu
Pensjonat „Bajka“ w Krynicy
Pensjonat „Biały Dom“ w Zakopanem
Pensjonat „Jedynaczka“ w Rabce

Losowanie 3 proc. Prem. Pożyczki Inwestyc. II emisji

W drugim dniu ciągnienia premie padły na następujące numery:

Zł. 10.000.— Nr. 4 — S. 22035, 10 — 8573, 14 — 2700, 17 — 14351, 19 — 5897, 22 — 4479, 28 — 1534, 29 — 16424, 31 — 20617, 32 — 8632, 35 — 11325, 37 — 270, 38 — 1413, 43—1584.

Zł. 5.000.— Nr. 1 — 9351, 17038, 2 — 9102, 4 — 710, 6 — 17553, 8 — 17001, 9 — 4531, 11 — 15704, 10269, 12 — 3602, 5258, 8501, 13 — 17244, 13 — 19002, 4824, 15 — 1843, 21867, — 17 — 16088, 6984, 22187, 18 — 14320, 20691, 20 — 10382, 21 — 21313, 23 — 8700, 24 — 3610, 24 — 13650, 10619, 2384, 26 — 2164, 3845, 27 — 14790, 13486, 29 — 19627, 9007, 30 — 8009, 21458, 31 — 8206, 32 — 16782, 36 — 15626, 17530, 37 — 6299, 7107, 38 — 16181, 39 — 11046, 40 — 21018, 42 — 4603, 12981, 44 — 10593, 44 — 16.

Zł. 2.000.— Nr. 1 — 5525, 13044, 7425, 13319, 16654, 7 — 1918, 4018, 5517, 11100, 15220, 9 — 2721, 8677, 9703, 12604, 14152, 10 — 123, 2125, 6573, 20529, 21959, 11 — 584, 6198, 18102, 20490, 20851, 16 — 1666, 2391, 3864, 21662, 22539, 17 — 6006, 480, 7061, 13849, 15979, 19 — 1410, 4234, 4922, 5357, 6151, 8608, 6125, 11141, 16120, 16194, 15738, 17609, 19579, 21742, 22821, 20 — 1105, 2140, 10064, 16005, 21162, 24 — 3302, 4140, 5519, 9885. 17770, 25 — 8683, 12104, 12945, 22271, 22742, 28 — 2236, 2800, 5073, 5203, 5731, 12265, 15666, 15493, 21931, 22626, 31 — 7622, 11264, 14124, 15669, 18598, 32 — 5399, 6336, 7076, 8954, 15024, 33 — 533. 12481, 16111, 17592, 21909, 36 — 2775, 9871, 10918, 15518, 18866, 38 — 721, 3639, 4952, 5297, 9178, 9239, 9731, 10544, 13615, 20407, 40 — 1685, 2992, 5328, 15718, 16394, 43 — 1356, 12093, 12059, 17406, 17593, 44 — 4456, 16331, 17232, 19406, 21702, 45 — 4297, 5294, 9451, 13217, 18178, 47 — 3220, 7501, 10404, 21952, 21856, 48 — 7, 4912, 3038, 8140, 8962, 9537, 9818, 8980, 10222, 14112, 18326, 20986, 21845, 21990, 49 — 2796, 6805, 13158, 14825, 19337.

Zł. 1.000.— Nr. 5 — 565, 6973, 7987, 8087, 101,74, 10399, 13136, 13416, 14265, 15136, 17780, 19523, 22441, 22497, 15960, 9 — 1344, 2023, 4427, 6752, 6989, 7318, 9594, 10745, 11742, 13540, 15378, 18414, 19484, 20405, 20673, 10 — 2341, 2940, 453, 5101, 6760, 7165, 7508, 8131, 8583, 14312, 15285, 17767, 19112, 19559, 19609, 13 — 3136, 4123, 6629, 8255, 8686, 8740, 11248, 11712, 11911, 12366, 13452, 14138, 14582, 14982, 20864, 15 — 274, 2947, 2751, 4355, 4461, 7646, 7154, 10088, 13606, 14563, 15445, 15775, 22894, 22895, 19832, 23 — 674, 875, 2433, 2954, 4604, 4868, 5119, 5344, 6148, 6797, 9300, 10668, 12941, 14798, 20871, 25 — 671, 1474, 3772, 5057, 5182, 5370, 6932, 7307, 10566, 12797, 13396, 17271, 17302, 19649, 20422, 38 — 313, 31113, 2259, 4956, 5985, 6710, 6873, 8826, 8421, 9301, 9920, 10815, 10903, 12106, 12480, 13459, 13978, 14469, 16523, 17029, 17057, 17910, 18084, 18877, 18525, 19893, 21353, 14394, 16040, 16490.

Zł. 1.000.— Nr. 3 — S. 722, 1699, 1705, 1781, 2419, 3100, 3694, 3903, 4153, 5114, 5387, 6603, 7476, 7832, 8376, 9192, 9225, 9547, 10039, 10348, 10230, 10896, 11294, 12378, 12974, 13585, 14251, 15989, 20984, 21209.

Nr. 5 — S. 134, 630, 1921, 2337, 3334, 3338, 3575, 4453, 5792, 6607, 6651, 7704, 7705, 7784, 9157, 9746, 9820, 10690, 12168, 12800, 12963, 13146, 13248, 13394, 13461, 13689, 16037, 16300, 16451, 17995, 18017, 18303, 18488, 18669, 19385. 19278, 20804, 21722, 21787, 22002, 22323, 22351, 22414.

Nr. 9 — S. 549, 460, 1830, 1952, 2967, 3911, 5708, 6062, 6243, 7637, 8767, 8219, 8974. 9930, 11168, 11626, 11641, 13746, 14160, 14548, 14602, 14607, 16082, 16965, 17902, 18727, 18531. 20445, 22762.

Nr. 13 — S. 2156, 2599, 5887, 7209, 7681, 8560, 12363, 12630, 12680, 14210, 15243, 18756, 20631, 21711, 22709.

Nr. 16 — S. 211, 446, 1744, 3156, 9745, 9830, 10518, 11450, 12293, 13356, 16610, 17496, 19103, 19493, 21266.

Nr. 18 — S. 1127, 2258, 2731, 3007, 6533, 8836, 9186, 10316, 11593, 11952, 14589, 15053, 16187, 16547, 18066.

Nr. 20 — S. 2285, 2323, 2678, 5797, 9045, 9809, 10076, 11028, 12157, 14377, 15105, 16213, 16711, 19291, 19411.

Nr. 21 — S. 2294, 3550, 5963, 6782, 7344, 8178, 8548, 8575, 11451, 15371, 15714, 16766, 17305, 19538, 20466.

Nr. 29 — S. 33, 5352, 8767, 12338, 12782, 13760, 14872, 15490, 18648, 19343, 20667, 20707, 21865, 22132, 22344.

Nr.r 30 — S. 223, 2297, 2637, 3688, 9047, 9246. 9954, 10220, 12418, 14621, 15530, 16204, 16262, 18602, 22725.

Nr. 35 — S. 155, 309, 637, 2953, 5528, 5775, 11677, 14854, 15139, 16253, 15619, 1954, 21006, 21634, 22245.

Nr. 37 — S. 2725, 3360, 5524, 8020, 9162, 10239, 11993, 12026, 15369, 17054, 18171. 18568, 20489, 20739, 22284.

Nr. 40 — S. 249, 1748, 4843, 5150, 6535, 6980, 7865, 10035, 11284, 11851, 12858, 17533, 18469, 18847, 19077, 21715.

Nr. 41 — S. 4554. 6028, 6349, 7417, 7918. 8554, 130, 9453, 9613, 11638, 13186, 13263, 13807, 12275, 12411.

Nr. 44 — S. 737, 2320, 4529, 5469, 6042, 10004, 11330, 12621, 12444, 13126, 15819, 16632, 19752, 12557, 12703.

Nr. 47 — S. 1354, 5994, 8533, 9046, 9112, 11988, 12987, 14680, 15507, 17932, 15325, 194456, 19912, 22308, 22634.

Nr. 49 — S. 187, 437. 1222, 1700, 2336, 7693, 9151, 10700, 11150, 14519, 17368, 17990, 17992, 18471, 19170, 19377.

Zł. 500.— Nr. 9 — S. 2437, 2520, 3307. 3501, 4329, 4650, 4892, 8432, 9543, 9738, 10802, 11726, 12484, 12714, 15038, 15441, 15630, 15924, 16625, 16807, 16844, 17696, 18716, 19030, 19235, 19249, 19700, 19996, 20451, 21055, 21822, 22942.

Nr. 33 — S. 561, 740, 1599, 1697, 2658, 2845. 3274, 5547, 6693, 6699, 6737, 7448, 7874, 8147, 8692, 8478, 9614, 9794, 10409, 10716, 10848, 11741, 14567, 14948, 15365, 17848, 17858, 17950, 19673, 19882, 20664, 21669, 21820, 22431, 22770.

Nr. 40 — S. 875, 1142, 3033, 3417, 3923, 4515, 5429, 5725, 6521, 7338, 7449, 7692, 8716, 8888, 11851, 12252, 12603, 12646, 13410, 13993, 14437, 14590, 16025, 16115, 16750, 17349, 17549, 17708, 17878, 19963, 20148, 20755, 22506, 22540.

Przegląd gospodarczy

Kupiec zobowiązany jest wykupić świadectwo przemysłowe jakiego wymaga ustawa

Sąd Najwyższy wydał następujący uwagi godny wyrok:

Kupiec z tytułu swego zawodu zobowiązany jest znać dotyczące jego zawodu przepisy i wykupić takie świadectwo przem., jakiego wymaga ustawa a nie takie, jakie było tolerowane przez władze skarbowe.

Utrudnianie organom kontroli prawidłowego określenia rodzaju przedsiębiorstwa przez niewywieszenie szyldu — stanowi dostateczną podstawę do uznania, że sprawca celowo uchylił się od obowiązku nabycia właściwego świadectwa lub, że czyni to z niedbalstwa czy lekkomyślości.

Sąd Najwyższy wydając powyższy wyrok stanął na stanowisku, że przez czyn przewidziany w art. 98 ustawy o podatku przemysłowym należy rozumieć prowadzenie danego przedsiębiorstwa bez właściwego świadectwa wymaganego przez ustawę, nie zaś przez władze skarbowe.

W danym wypadku ustawa wymagała wykupienia świadectwa przemysłowego II kategorii. Oskarżony zgodnie z przepisem art. 34 ustawy powinien był dla otrzymania wymaganego przez ustawę świadectwa dla przedciębiorstwa sprzedaży części maszyn, prócz określenia rodzaju przedsiębiorstwa ze wskazaniem cech niezbędn. dla określenia ceny świadectwa przemysłowego, podać również przypadającą wedle taryfy i cenę świadectwa przemysłowego.

Dopiero wtedy, gdyby oskarżony wskazał, że to uczynił, a kasa skarbowa wbrew temu wydała mu inne świadectwo, niezgodne z taryfą i jego żądaniem — mógłby oskarżony, zgodnie z treścią wyroków NTA na które się powołuje, twierdzić o braku winy z jego strony. Gdy oskarżony tego nie twierdzi i gdy w dalszym swoim działaniem poniekąd utrudnił organom kontroli prawidłowe określenie rodzaju przedsiębiorstwa swego przez niewywieszenie szyldu, który to obowiązek jest wmyśl art. 43 ustawy ściśle związany z ułatwieniem władzom lustracji, przeto okoliczności powyższe mogły stanowić dostateczną podstawę do uznania, że oskarżony celowo uchylał się od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego, lub że przynajmniej czynił to z niedbalstwa lub lekkomyślności.

Uchylenia się więc oskarżonego od obowiązku wykupienia właściwego świadectwa przemysłowego nie może kasacja usprawiedliwić zarzutami skierowanymi przeciw władzom skarbowym z przerzuceniem na nich całej winy, zwłaszcza że władzom skarbowym bynajmniej nie przysługuje prawo do jakichkolwiek zarządzeń, wstrzymujących wydanie żądanego przez płatnika świadectwa przemysłowego.

Ta zaś okoliczność, że władze skarbowe wobec żądania oskarżonego wydania mu świadectwa przemysłowego III kategorii nie zwróciły uwagi oskarżonemu na niewłaściwość kategorii świadectwa i stan ten tolerowały, ani nie usprawiedliwia oskarżonego, ani też winy jego nie wyłącza.

Postępowania oskarżonego nie możnaby również tłumaczyć błędem co do prawa, który nie wyłącza odpowiedzialności karnej i oskarżony tym usprawiedliwiać się nie może, ponieważ jako kupiec z tytułu swego zawodu obowiązany jest znać dotyczące tego zawodu przepisy i wykupić dla swego przedsiębiorstwa takie świadectwo, jakie jest wymagane przez ustawę a nie takie jakie było tolerowane przez władze skarbowe. (Izba Karna S. I. Sądu Najwyższego 1. K. 963/35).

Otwarcie Targów w Kalwarii Zebrzydowskiej

W dniu 11 bm. nastąpi uroczyste otwarcie Targów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom i zwiedzającym Targi w drodze powrotnej 75%-wą zniżkę kolejową. Tegoroczne Targi zapowiadają się interesująco, ze względu na wielką rewię przemysłu ludowego i stolarskiego.

W sprawie nowej ustawy ramowej w przemyśle górnośląskim

Na dzień 31 bm. wszystkie śląskie robotnicze związki zawodowe wypowiedziały obowiązującą taryfę płac i umowę ramową w górnictwie węglowym, kopalnictwie kruszcowym i koksowniach. Równocześnie wypowiedzenia dokonały organizacje urzędnicze, zatrudnione w ciężkim przemyśle. Jak donoszą z Katowic, termin pierwszych pertraktacyj w sprawie nowych umów zbiorowych w przemyśle węglowym, został już ustalony na dzień 12 bm. Pertraktacje te dotyczyć będą zarówno zarobków robotniczych jak i urzędniczych. Prawdopodobnie już na pierwszych posiedzeniach organizacje zawodowe sprecyzują szczegółowo swe postulaty.

Budowa wielkiej rzeźni w Sandomierzu

W Sandomierzu bawiła ostatnio specjalna komisja rzeczoznawców i eksporterów bekonowych, którzy mają w najbliższym czasie przystąpić do budowy wielkiej rzezni mechanicznej. Kosztorys rzeźni obliczony został na 300 tys. zł. Rzeźnia, przy której będzie wielka przetwórnia owoców, jarzyn, konserw owocowych i mięsnych, zostanie wybudowana w okolicy dworca kolejowego.

Zbiory chmielu zapowiadają się pomyślnie

Donoszą z Dubna, że tegoroczne zbiory chmielu zapowiadają się wyjątkowo pomyślnie.

Obniżka stopy dyskontowej przez Bank Francji

W związku z ujawniającym się ostatnio odprężeniem w sytuacji finansowo - walutowej, Bank Francji obniżył stopę dyskontową z 6% do 5%.

* *

Na paryskiej giełdzie papierów wartościowych notowania zakończyły się w dniu 5 bm. poważnym spadkiem rent, francuskich akcyj przemysłowych, jak również akcyj międzynarodowych.

Zniżka ta, o ile chodzi o niektóre papiery, przekroczyła nawet przeszło 5%. W kołach giełdowych tłumaczą tę zniżkową tendencję obawą kół fiaansowych przed nowymi ciężarami podatkowymi, które mogą zaciążyć nad produkcją francuską. Kurs franka utrzymuje się nadal na poziomie, ustalonym pierwszego dnia po wznowieniu tranzakcyj dewizowych, a nawet wykazuje mocniejszą tendencję w stosunku do funta i dolara. Tendencja ta wywołana jest faktem, zaznaczającego się powrotu do Francji kapitału, który jednak, jak dotychczas, nie przybrał większych rozmiarów. Całe więc zagadnienie polega w tej chwili na tym, czy przypływ kapitału utrwali się, a przede wszystkim, czy przybierze szersze ramy, by móc wpłynąć na uzdrowienie francuskiego rynku kapitałowego.

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 23 m
8	Zachód słońca 19 g 33 m
CZWARTEK	29 Tamuz 9567

Prace nad wydaniem spuścizny literackiej i publicystycznej błp. Dra Thona

Jak już pisaliśmy, prace nad wydaniem pism błp. dra Thona, które obejmować będą nie wydane dotąd kazania, mowy, rozprawy, listy i pamiętniki, są już w pełnym toku. Utworzył się komitet redakcyjny, który przystąpił do zbierania materiałów. W skład komitetu weszli towarzysze pracy życiowej Zmarłego: prof. Bałaban, Warszawa, rabin dr. Braude, Łódź, prof. dr. Ehrenpreis, Sztokholm, dr. Ch. Hilfstein, Kraków, dr. R. Landau, Kraków, poseł dr. Sommerstein, Lwów, senator dr. Schorr, Warszawa.

Pisma błp. Ozjasza Thona ukażą się w wydawnictwie dra Szymona Seidena w Krakowie Kazania opracowuje dr. Pfeffer, inne pisma dr. Blattberg.

—<>—

Listy sędziów przysięgłych

Zarząd m. podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach przystępuje do sporządzenia spisu osób powołanych do sprawowania obowiązków sędziów przysięgłych na rok 1938.

Spisy te uskuteczniać będą Komisariaty Obwodowe, które też doręczą właścicielom realności druki potrzebne do wygotowania spisów. Druki te mają właściciele realności w myśl pouczenia zamieszczonego na druku dokładnie we wszystkich rubrykach wypełnić, podpisać i natychmiast zwrócić do Komisariatu Obwodowego.

Uprasza się właścicieli realności o zastosowanie się do zarządzenia Zarządu m. i ułatwienie w ten sposób czynności Komisariatom Obwodowym.

Antysemicka propaganda podwórzowych śpiewaków

Ostatnio dochodzą nas skargi na zachowanie się śpiewaków podwórzowych, którzy do swego repertuaru włączyli liczne piosenki antysemickie, wywołując ogólne oburzenie.

Ponieważ próby propagandy antysemickiej, prowadzonej tą drogą w Warszawie, spotkały się z energiczną postawą władz, spodziewać się należy że i w Krakowie ukrócone będą wybryki o podobnym charakterze.

Kwalifikacja czynu Doboszyńskiego nie ulegnie zmianie

W części wczorajszego nakładu podaliśmy pogłoskę, o mających rzekomo nastąpić zmianach w akcie oskarżenia przeciw Doboszyńskiemu. Jak się obecnie dowiadujemy, wiadomość ta pozbawiona jest podstaw i na rozprawie w kadencji wrześniowej Doboszyński będzie odpowiadał za te same czyny co na poprzedniej rozprawie.

Właścicielki realności oskarżone o paserstwo

Na wokandzie sądowej znalazł się wczoraj proces przeciw szajce złodziei i paserów, którzy działali na terenie II Komisariatu P. P. w Krakowie.

Na ławie oskarżonych zasiedli pod zarzutem kradzieży Aleksander Chudy i Jakub Lepa, oraz pod zarzutem paserstwa Antonina Zalasowa, właścicielka sklepu i realności, Antoni i Waleria Porębscy, Mania Drucker i Julia Dyras, właścicielka realności.

Rozprawa nie została ukończona, gdyż kilku świadków nie stawiło się na rozprawę.

Wariatka wywołała awanturę w śródmieściu Krakowa

Ulica Szewska była wczoraj w południe widownią wielkiej awantury. Wywołała ją umysłowo chora kobieta, która znajduje się obecnie w aresztach policyjnych.

Około godz. 1-szej kobieta ta zjawiła się przed oknem wystawowym zakładu modniarskiego „Celine" p. Bauowej przy ul. Szewskiej, gdzie przystanęła na chwilę i przyglądała się figurom, ustawionym na wystawie.

W pewnym momencie podniosła ona pogrzebacz i z całej siły poczęła uderzać w szybę wystawy. Dużych rozmiarów szyba została doszczętnie rozbita.

Przy pomocy przechodniów ujęto furiatkę i oddano ją w ręce policji. Narazie nie zdołano ustalić identyczności sprawczyni, gdyż przez cały czas pobytu w aresztach, wykrzykuje ona niezrozumiałe słowa i śpiewa.

Zaginięcie młodego chłopca

Przed trzema dniami wydalił się z domu rodzicielskiego przy ul. Zyblikiewicza 16, Józef Wohlberg (lat 16), absolwent VII klasy szkoły powszechnej i do tej chwili nie powrócił.

Blacharz spadł z I-go piętra

Na stradomiu zdarzył się wczoraj popołudniu nieszczęśliwy wypadek. W realności pod l. 19 naprawiał rynny na I-szym piętrze Abraham Krengel, blacharz. Krengel stracił w pewnym momencie równowagę i spadł na bruk, doznając licznych obrażeń. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala.

Eksplozja primusa benzynowego

W jednym z mieszkań realności przy ul. Smolki 10, zajmowanym przez Jana Talagę, nastąpiła eksplozja benzyny, nalewanej do primusa. Primus momentalnie stanął w ogniu, który począł się rozszerzać. Dzięki przytomności domowników ogień został ugaszony przed przybyciem straży pożarnej.

Pościg za szajką złodziei

W Kielcach grasuje ostatnio szajka złodziei mieszkaniowych, którzy dokonali całego szeregu włamań. Łupem złodziei padła garderoba futra i biżuteria wartości kilkunastu tysięcy zł. Ponadto złodzieje dostali się do sklepu Eliasza Bidermana, mieszczącego się w centrum miasta, skąd skradli większą ilość palt i materiałów wartości 3000 zł. Władze policyjne prowadzą energiczne poszukiwania za złoczyńcami.

Awanturnik postrzelił restauratora

W restauracji Jana Tarasiuka w Kielcach doszło ubiegłej nocy do zajścia między właścicielem a pijanym osobnikiem. Awanturnik o nie ustalonym na razie nazwisku po wyrzuceniu go z lokalu restauracji dobył rewolweru i strzelił do Tarasiuka, raniąc go ciężko.

—<>—

PRZYJMOWANIE ZGŁOSZEŃ NA DRUGI TURNUS KOLONII MŁODZIEŻY OGÓLNO SYJONISTYCZNEJ I ORG. „JEHUDA" W KOWAŃCU.

Zgłoszenia na drugi turnus kolonii młodzieży ogólno syjonistycznej i org. „Jehuda" w Kowańcu przyjmuje się w biurze Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej, Kraków, Dietla 107 (tel. Nr. 108-84) codziennie między godz. 1—3 w południe i 8—9 wieczór.

—<>—

—<>—

— **HASZACHAR - PRZEDŚWIT** zbiórka uczestników kolonii do wyjazdu dziś we czwartek, o godz. 12.30 w poł. w westibulu kolejowym.

— **GEULA — BAR-KADIMA** uczestnicy kolonii zbiorą się do wyjazdu dziś we czwartek na stacji w westibulu kolejowym o 12.30 w poł.

ZMARLI:

Bł. p. Dr Akiwa Salomon, adwokat, zmarł wczoraj w Krakowie w 37-ym roku życia, po krótkiej a ciężkiej chorobie. Przedwcześnie zmarły był jednym z najzdolniejszych adwokatów młodej generacji, a poza pracą zawodową brał czynny udział w życiu syjonistycznym. Powalony ciężką chorobą bł. p. Dr Salomon, przeznaczył swą cenną bibliotekę Towarzystwu Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Osieroconej rodzinie bł. p. Dra Salomona towarzyszy szczere współczucie. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 12 w południe na cmentarzu przy ul. Miodowej.

Kronika gospodarcza

Fala bankructw

Warszawa, 7. 7. (A) Donieśliśmy już o fali bankructw, które ostatnio szerzą się we wszystkich branżach z powodu niezwykle ciężkiej sytuacji w handlu prowincjonalnym. Obecnie donoszą, że na szkodę kupców warszawskich zbankrutować miała lwowska firma futrzarska na sumę ponad Zł. 100.000.

Obieg bilonu

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dn. 30 ub. m. jak następuje (w miln. zł. — w nawiasie obieg w dn. 20 ub. m.): suma globalna 427,6 (408,5), w tym: monety srebrne 345,6 (328,7), bilon niklowy i brązowy 82,0 (79,8).

Okazje do handlu z zagranicą

Firma holenderska pragnie nawiązać kontakt z firmami, które wyrabiają tkaniny bawełniane, kołderki, welwety bawełniane i interesują się eksportem do Indii Holenderskich. Firma palestyńska obejmie przedstawicielstwo firm polskich, wyrabiających tkaniny bawełniane, wełniane, wyroby dziane, szaliki, tkaniny sztuczno - jedwabne i lniane wszelkiego rodzaju. Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo - Handowa w Łodzi.

—<>—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 7. 7. Pszenica dworska czerw. stand. 27,25—27.50 biała stand. 27—27.25 targowa stand. 26.75—27.25 Żyto dworskie stand. 25—25.25 targowe stand 24.75—25 Owies dworski stand. lekko zadeszcz 27.50—28 targowy stand. lekko zadeszcz. 27.26—27.50 Jęczmień targowy stand. 23—23.50. Mąka pszenna 65% 43.50—44.50 razowa 95% 34—34.50 pastewna 18.50—19. Mąka żytnia okr. Krakowskiego Nowe stand. 70% 37—37.50 razowa 30—30.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 7. 7. Akcje Bank Polski 100 Cukier 29 Węgiel 21.50 Tendencja mocniejsza.

* * *

Papiery procentowe 3% prem. poż. inwest. I. em. 65 dolarówka 37.75—37.90 konsolidacyjna grube 54.25 drobne 53 wewnętrzna z roku 1937 51.50—51.13—51.25. Tendencja na ogół utrzymana z odcieniem mocniejszym.

* * *

Dewizy: Belgia 89.10 Holandia 290.85 Kopenhaga 117.20 Londyn 26.25 Nowy Jork tel. 5.28 7/8 Paryż 20.50 Praga 18.42 Sztokholm 135.45 Szwajcaria 120.90 Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 7. 7. Ceny orientacyjne: Żyto 23¾—24 owies 26¼—26½. Wszystkie gat. mąki pszennej i żytniej o 50 gr. niżej, otręby żytnie 17 pszenne grube i średnie oraz otręby jęczmienne o 25 gr. niżej. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie słabe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 7. Dewizy: Paryż 16.92 Londyn 21.67¼ Nowy Jork 4.36 3/8 Bruksela 73.57½ Mediolan 23 Amsterdam 240.05 Berlin 175.25 Wiedeń 81.80 Sztokholm 11.75 Oslo 108.90 Kopenhaga 96.77½ Praga 15.25 Białogród 10 Ateny 3.95 Konstantynopol 3.50 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.52½ Japonia 126. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 57 w Paryżu Fr. fr. 1900 w Zurychu Dol. 56.50 przy tendencji mocnej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 7. 7. Kursy zamknięcia. Dillonowska 48.875 Stabilizacyjna 67 Dolarowa 53.125 Warszawska 49 Śląska 48. Tendencja niejednolita z odcieniem mocnym.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 7. 7. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 22¾—7/8 termin 22 7/8—23 Cyna 266½—¼ termin 266¼—¾ Straits 268¾ Ołów 25 7/8—3/16 termin 24 15/16—25 Miedź 58—1/16 termin 57 7/8—58 Elektrolit 63½—65½ Złoto 140,1½.

W Anglii o tragicznej sytuacji Żydów

Londyn. 7. 7. (ŻAT) Na odbytym w tych dniach dorocznym zgromadzeniu Anglo Jewish Association na prezesa towarzystwa, ponownie wybrano Leonarda Montefiore. Na skutek reorganizacji Joint Foreign Committee AJA będzie w nim reprezentowane przez 3 zamiast 9 przedstawicieli, a mianowicie: Leonard Montefiore, sir Philipp Magnes i Leonard Stein. Składając doroczne sprawozdanie na zgromadzeniu, Montefiore zaznaczył, iż nie należy pielęgnować iluzji co do lat najbliższych. Działalność JFC zależna jest w dużym stopniu od wahań ogólnej polityki europejskiej. W okresie ostatnich trzech lat wysiłki szły głównie w kierunku lokalizacji antysemityzmu i wstrzymania jego rozpowszechniania się na Zachodzie. Stwierdzić należy, że zrozumienie szkodliwych skutków nienawiści rasowej, staje się coraz bardziej powszechne. Sprawozdawca omówił sytuację ludności żydowskiej w niektórych krajach. Położenie Żydów w Niemczech jest tragiczne i tragedia nawet się pogłębia. Propaganda nazistyczna przenika także do krajów sąsiadujących z Rzeszą. Sprawozdawca omówił ciężkie skutki ekscesów antyżydowskich w Polsce, jak również bojkotu gospodarczego. Zbliżenie między Niemcami a Austrią odbija się bardzo ujemnie na sytuacji ludności żydowskiej w państwie naddunajskim. Sprawozdawca omówił wyczerpująco położenie Żydów w Rumunii, zarzucając rządowi rumuńskie mu tolerowanie ruchów antyżydowskich.

Sytuacja w Gdańsku pozostaje w dalszym ciągu nie wyjaśnioną. Rozstrzygnięcie zależy w dużym stopniu od Ligi Narodów, która powinna stać na straży nienaruszalności konstytucji Wolnego Miasta. Wreszcie Montefiore informuje o położeniu Żydów w Mandżu-Kuo i o licznych interwencjach u posła japońskiego w Londynie w sprawie antyżydowskich aktów terroru ze strony rosyjskich białogwardzistów.

Znamienne oświadczenie Van Zeelanda

Bruksela, 7. 7. PAT. Po zakończeniu posiedzenia rady gabinetowej, premier van Zeeland udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, na temat swej podróży do St. Zjednoczonych. Van Zeeland oświadczył, iż w w dziedzinie zacieśnienia wzajemnych stosunków między Stanami Zjednoczonymi, a Belgią, osiągnął to, co zamierzał. W Stanach Zjednoczonych znalazł on przychylną atmosferę dla zagadnienia międzynarodowej wymiany, oraz polepszenia międzynarodowych stosunków. Ameryka zdecydowana jest popierać te idee i wziąć udział w ogólnym wysiłku, zmierzającym do definitywnego zapewnienia światowego pokoju. Premier nie mógł podać bliższych szczegółów ze względu na dobro misji, której się podjął, podkreślił jednak, że w komunikacie ogłoszonym w Waszyngtonie znajduje się następujące zdanie: Stany Zjednoczone z całą gotowością wezmą udział w pracach nad rekonstrukcją zagadnień monetarnych. Van Zeeland zakończył oświadczeniem, że jeśli w Europie znajdzie tę samą atmosferę, co w Stanach Zjednoczonych, *w najbliższym już czasie należy oczekiwać praktycznych rezultatów jego misji.*

De Valera -- bez większości

Możliwość zarządzenia nowych wyborów

Dublin, 7. 7. Według ostatnich wyników wyborów stronnictwo de Valery uzyskało taką ilość mandatów, jak wszystkie inne stronnictwa razem: de Valera — 69 mandatów, Cosgrave — 48, Labourzyści — 13, i niezależni — 8. W irlandzkich kołach politycznych przypuszczają, że de Valera będzie zmuszony w nowym parlamencie, tak jak to było w dawnym, zapewnić sobie głosy labourzystów. — Będzie to połączone z koniecznością wprowadzenia do nowej konstytucji pewnych poprawek na korzyść tego stronnictwa.

Dublin, 7. 7. Dla irlandzkich kół politycznych jest wielką niespodzianką dotychczasowy wynik wyborów. Uważane jest za prawie pewne, **że prezydent będzie zmuszony zarządzić nowe wybory w ciągu 6 najbliższych miesięcy.** Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że de Valera zostanie ponownie wybrany przewodniczącym komitetu wykonawczego. Rezultat plebiscytu na rzecz nowej konstytucji znany będzie dopiero jutro lub w piątek.

Tajemnicze zabójstwo w powiecie dobromilskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 7. 7. (Seg.) Przed kilkoma dniami znaleziono na polu we wsi Leszczawa górna k. Birczy zwłoki młodej dziewczyny z śladami pokłucia. W toku pierwiastkowych dochodzeń ustalono, że denatka nazywała się Dutkowska. Przed tygodniem wyszła ona z domu w towarzystwie swej koleżanki i odtąd zaginął po niej ślad. Dopiero po wykryciu zbrodni zeznała jej koleżanka, że podczas wspólnego spaceru przez łąkę, wypadł z krzaków pewien nieznany osobnik, na którego widok obie poczęły uciekać. Ów dogonił jednak Dutkowską i koleżanka słyszała jedynie jej rozpaczliwe wołania o pomoc.

Podejrzenia władz śledczych skierowały się przeciwko wieśniakowi, właścicielowi łąki, na której znaleziono zwłoki, albowiem wieśniak ten głosił poprzednio, że zabije każdego, kogo schwyci na kradzieży siana. Istotnie obok zwłok Dutkowskiej znaleziono płachtę z świeżo zżętą trawą i sierpem.

Podejrzanego wieśniaka aresztowano. Wypierał on się zarzuconej mu zbrodni i wyjaśnił, że krople krwi, znalezione na jego spodniach pochodzą od zabitego królika, następnie zmienił swe wyjaśnienia i zapodał, że poprzedniego dnia wybił syna do krwi i stąd pochodzą krwawe ślady. Poplamione spodnie przesłano do Zakładu Higieny i Medycyny Doświadczalnej w Warszawie.

W międzyczasie pojawiła się nowa koncepcja w śledztwie. Do policji zgłosili się świadkowie, którzy obciążyli niejakiego Abrahama Beera z Leszczawki, byłego chlebodawcy śp. Dutkowskiej.

Oto twierdzili świadkowie, że widzieli Beera z denatką na jarmarku w przeddzień zabójstwa, zaś jeden ze świadków widział ich razem krytycznego wieczora.

Zauważyć należy, że śp. Dutkowska opuściła służbę u Beera jeszcze przed dwoma laty.

Obecnie wysuwają przeciwko Beerowi zarzut, że Dutkowska, po opuszczeniu służby urodziła bliźnięta, których ojcem był rzekomo Beer.

Na podstawie tych wiadomości aresztowano również Beera pod zarzutem popełnienia zbrodni.

Obecnie głowią się władze śledcze nad rozwiązaniem tej zagadki kryminalnej.

Czy będzie można odebrać Jerozolimę przez radio

Warszawa, 7. 7. (A) W związku z licznymi zapytaniami, czy w Polsce będzie można odebrać z Jerozolimy transmisję radiową obejmującą proklamowanie państwa żydowskiego i ogłoszenie raportu Komisji Królewskiej, dowiadujemy się, że radiostacji jerozolimskiej odebrać nie można w Polsce z tego powodu, że przeszkadzają temn dwie silne stacje o podobnej długości fal. Jest natomiast możliwym złapanie transmisji jerozolimskiej przez krótkie fale stacji angielskiej, które napewno będą transmisje nadawać. Należy więc nastawić aparaty posiadające zasięg fal krótkich około godziny 9 krótkofalówkę angielską.

Jutro we czwartek o godzinie 8.20 wieczorem londyńska stacja radiowa transmitować będzie przemówienie przewodniczącego Komisji Królewskiej lorda Peela.

„Blumowi zgotuje Ameryka entuzjastyczne przyjęcie"

Paryż, 7. 7. (J) „Paris-Soir" w artykule, omawiającym wyniki podróży premiera belgijskiego Van Zeelanda do Waszyngtonu, zastanawia się, jaki obrót wezmą dalsze wysiłki w kierunku uzdrowienia gospodarki międzynarodowej, wspominając m. in. o mających nastąpić dalszych wizytach europejskich mężów stanu, a wśród nich Leona Bluma, u prezydenta Roosevelta.

„Cóż będzie mógł uczynić, czy powiedzieć Leon Blum? — pisze „Paris-Soir". Nic pozytywnego, a Blum sam z pewnością zdementowałby wszelkie słuchy o jakichś całkiem konkretnych zamierzeniach jego w Ameryce. Ale to nie przeszkadza, aby dzień, w którym Blum stanie na amerykańskiej ziemi, stał się wydarzeniem, które Amerykanie powitają jako nowy krok w kierunku efektywnej współpracy demokracyj światowych. Leon Blum może być pewny entuzjastycznego przyjęcia, albowiem w oczach Amerykanów jest on jednym z najwybitniejszych przywódców demokracji".

Jakie jest stanowisko Francji

Paryż, 7. 7. Agencja Havasa komunikuje: Koła dyplomatyczne sprecyzowały wieczorem stanowisko Francji wobec zagadnienia kontroli na drogach lądowych i morskich, prowadzących do Hiszpanii. Rząd francuski uzależnia utrzymanie międzynarodowej kontroli na granicy francusko-hiszpańskiej od dwóch warunków: 1) kontrola morska winna być przywrócona pod tą czy inną formą, lecz winna dawać dostateczne gwarancje, aby mogła być przyjęta przez rząd francuski, 2) kontrola granicy portugalsko-hiszpańskiej winna funkcjonować tak samo, jak poprzednio. W tym sensie zostały wysłane instrukcje do ambasadora Francji w Londynie.

Łódź. 7. 7. (G) „Orędownik" donosi, że w Sulejowie pod Piotrkowem na podwórze domu hr Raczyńskiego przybył niejaki Boruch Lichtenstein, celem zaczerpnięcia wody do picia, a ponieważ było brudne naczynie do picia, szofer hrabiego, Franciszek Głuba zareagował odpowiednio. W czasie kłótni Lichtenstein miał uderzyć szofera w głowę jakimś żelaznym narzędziem. Szofer padł na ziemię zalewając się krwią. W związku z tym w całym miasteczku panuje napięcie antyżydowskie.

„Podział znaczy, że żadna ze stron nie otrzymuje tego wszystkiego, czego pragnie"

Jak Komisja Królewska uzasadnia swe zalecenia

Londyn, 7. 7. ŻAT. Część pierwsza raportu Komisji Królewskiej pod tytułem „Zagadnienia" daje w 5 rozdziałach historyczny przegląd sprawowania mandatu palestyńskiego od wojny światowej do dnia dzisiejszego. O oddzielnym rozdziale jest wyczerpująco zreferowany przebieg, przyczyny i objawy towarzyszące rozruchom palestyńskim w roku 1936.

Część druga pt. „Sprawowanie mandatu" omawia w czternastu rozdziałach wszystkie kwestie odnoszące się do wykonania mandatu, jak: administracja, bezpieczeństwo, finanse, sprawy podatkowe, oświata, zdrowotność itd. Inne miejsca poświęcone są omawianiu kwestii administracji i polityki Transjordanii.

Część trzecia pt. „Możliwości stałego pokoju" zawiera w czterech rozdziałach wyczerpującą analizę różnych planów rozwiązania problemu palestyńskiego. W tej części omawiany jest plan skantonizowania Palestyny, dalej punkt dotyczący podziału Palestyny, wreszcie wywody i uchwały Komisji Królewskiej.

Wnioski alternatywne: Komisja Królewska daje w swoim raporcie dwie grupy zaleceń w przedmiocie rozwiązania zagadnienia palestyńskiego. Do grupy pierwszej należy plan podziału uważany przez Komisję Królewską za rozwiązanie radykalne.

Do grupy drugiej, proponowanej przez Komisję Królewską na wypadek niezaakceptowania planu podziału, należą zalecenia następujące, o których Komisja stwierdza, że są to tylko zalecenia paliatywne, że nie rozwiązują problemu palestyńskiego w sposób stanowczy i trwały.

1) W wypadku wybuchu rozruchów w Palestynie, rząd powinien niezwłocznie ogłosić w kraju stan wojenny,

2) W wypadku wybuchu rozruchów, rząd powinien rozbroić najpierw ludność arabską, potem ludność żydowską.

3) W okręgach mieszanych, zamieszkałych przez Żydów i Arabów, administracja powinna wyznaczyć wyższe urzędy angielskie.

4) Centralne i lokalne rezerwy policji powinny być zwiększone, ma także być zwiększona liczebność policji konnej.

5) Imigracja żydowska do Palestyny ma być regulowana granicami gospodarczej zdolności absorbcyjnej Palestyny, z tym, by jednak imigracja ta w okresie najbliższych 5 lat nie przekraczała rocznej cyfry 12.000 imigrantów.

6) Komisja podkreśla doniosłość szerzenia oświaty wśród ludności arabskiej i zaleca utrzymanie także na przyszłość obecnej proporcji przy rozdziałach budżetowych na rzecz oświaty Arabów i Żydów.

7) Wysoki Komisarz ma być wyposażony w prawo zakazywania w określonych dzielnicach nabywania ziemi przez Żydów.

8) Przy sprzedaży ziemi rząd powinien dbać o ochronę interesów arabskiego sprzedawcy.

9) Sprzedaż ziemi może być dozwolona tylko w tych miejscach, w których gospodarka ekstensywna może być zastąpiona intensywną, tj. w miejscowościach nizinnych, nie zaś górzystych.

Zalecenia te — konkluduje Komisja Królewska — nie mogą usunąć krzywd i skarg arabskich i żydowskich. Nie mogą one spowodować, ażeby w przyszłości krzywdy były niemożliwe, są to tylko środki paliatywne nie rozwiązujące zagadnienia.

W ostatnim rozdziale raportu Komisja Królewska daje przegląd swoich decyzji, wniosków i zaleceń. Rozdział ten zawiera ogólną analizę sytuacji, przeplatanej słowami sympatii dla narodu żydowskiego. Biorąc pod uwagę — pisze Komisja Królewska — stanowisko, jakie w swoich oświadczeniach przed Komisją zajmowali reprezentanci ludności żydowskiej i arabskiej, Komisja jest zdania, iż jest niemożliwym rozwiązanie, któreby w zupełności zadowoliło którąkolwiek ze stron. Podział znaczy, że żadna ze stron nie otrzymuje tego wszystkiego, czego pragnie. Znaczy to, że Arabowie powinni się zgodzić na wyłączenie z ich państwa połaci ziemi, które przez długi czas zajmowali i którą ongiś rządzili. Znaczy to, że także i Żydzi powinni się kontentować czymś mniej niż cała Palestyna, którą ongiś rządzili i żywili nadzieję, że będą nią także w przyszłości rządzić. Jest jednak możliwe, że po rozwiązaniu sytuacji strony przekonają się, że podział ma więcej stron dodatnich niż ujemnych, gdyż aczkolwiek nie daje żadnemu z narodów wszystkiego czego pragnie, to jednak zapewnia obu narodom to, czego pragną najbardziej, mianowicie: wolność i bezpieczeństwo.

W tym miejscu następuje wyliczenie wszystkich części, jakie podział Palestyny zdaniem Komisji zapewni z punktu widzenia żydowskiego i arabskiego. (Wyliczenie to zostało dosłownie powtórzone w punkcie 5 deklaracji politycznej rządu).

Przez podział Palestyny — kontynuuje Komisja — zarówno Arabowie jak i Żydzi zyskują widoki korzystania z dobrodziejstwa pokoju. Jest z pewnością warte ponoszenie ofiar z obu stron, aby wreszcie z wygaśnięciem mandatu, wygasła wojna, którą zapoczątkowało ustanowienie mandatu. Przesłuchani przez nas przedstawiciele arabscy oświadczyli nam w czasie swoich zeznań, że na przestrzeni swoich dziejów Arabowie nigdy nie znali uczuć przeciw żydowskich. Także duch zgodliwości oświadczyli Arabowie — jest głęboko zakorzeniony w życiu Arabów. Świadkowie arabscy wyrazili sympatię dla losu Żydów w Europie. Oświadczyli oni: nie ma w świecie myślącego człowieka, któryby nie był gotów uczynić wszystko możliwe, aby nieść temu narodowi pomoc we wielkim nieszczęściu, ale dodali — że nie może się stać to w ten sposób, że się dzieje krzywda innemu narodowi.

Biorąc pod uwagę — Komisja dodaje od siebie — olbrzymie znaczenie, jakie Palestyna posiada jako ostoja dla wielu cierpiących Żydów, jesteśmy zdania, że strony ujemne projektu podziału, jakkolwiek wielkie one są, nie przekraczają jednakowoż wspaniałomyślności arabskiej, skoro w kwestji tej — jak w wielu innych związanych z zagadnieniami palestyńskimi — Palestyna nie jest sprawą tych wyłącznie narodów, które ją zamieszkują. Problem żydowski jest jednym z najdonioślejszych między narodami w obecnym krytycznym okresie. Jeśli Arabowie, chociażby nawet kosztem ofiar z ich strony, mogą się przyczynić do rozwiązania tego problemu, zaskarbią sobie oni wdzięczność nie tylko Żydów, ale i całego świata. Był czas, gdy arabscy mężowie stanu gotowi byli ustąpić Żydom Palestynę pod warunkiem, że reszta świata arabskiego otrzyma swobodę w Azji. Warunek ten nie został dopełniony. Obecnie jednak w okresie mniej niż 3-letnim nastąpić może połączenie wszystkich terytoriów arabskich z wyjątkiem Palestyny od Morza Śródziemnego aż po Morze Indyjskie — pod znakiem niepodległości. Jeżeli projekt podziału Palestyny zostanie przyłączony, to niepodległą stanie się także większa część Palestyny.

Nie jest konieczne — głoszą ostatnie wywody Komisji — przytoczenie dowodów doniosłości jakie dla narodu angielskiego posiada rozwiązanie problemu palestyńskiego. My Anglicy powinniśmy wykonać zobowiązanie, jakie wzięliśmy na siebie w czasie wojny światowej zarówno w odniesieniu do Żydów jak i do Arabów. Gdy zobowiązania te wcielono do mandatu, nie zdawaliśmy sobie sprawy z trudności tych zobowiązań. Usiłowaliśmy trudności te obchodzić, pokonać, nie zawsze z powodzeniem. Trudności stały się z czasem coraz większe i w stadium obecnym zdają się one być niepokonane. Proponowany przez nas projekt podziału daje możność, aby wreszcie rozwiązać zagadnienie w sposób, który uwzględni słuszne prawa i aspiracje tak Arabów jak i Żydów, i który umożliwi praktycznie wykonalne spełnienie zobowiązań zaciągniętych wobec obu narodów przed 20 laty. Nie tylko naród angielski, nie tylko narody, które współpracowały przy mandacie i zatwierdziły go, są obecnie zatroskane sprawami, które się działy i które się dzieją obecnie w Palestynie. Ale także tysiące mężczyzn i kobiet na całym świecie odczuje ulgę, jeżeli się zdoła położyć kres sporowi, który spowodował już tyle przelewu krwi w ziemi trzykrotnie świętej.

Jak Alojzy Kędziora urządził sobie prywatny „odruch" i jaka kara z tego wynikła?

Częstochowa, 7. 7. (H). W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpoznawał sprawę, stojącą w ścisłym związku z tragicznymi wypadkami w Brześciu nad Bugiem. Na ławie oskarżonych zasiadł znany z wystąpień antyżydowskich na terenie Kłobucka Alojzy Kędziora, brat zabitego w Brześciu posterunkowego Kędziory, oskarżony z art. 23 i 225 k. k. o usiłowanie zabójstwa na osobie Mariem Fajge oraz o wybicie kilkudziesięciu szyb w mieszkaniach żydowskich. Akt oskarżenia zakwalifikował to jako przestępstwo z artykułu 263 par. 1 i 4 k. k., tj. o uszkodzenie cudzego mienia na szkodę interesu publicznego. Tło zajść przedstawia się następująco:

Nazajutrz po zabójstwie śp. wywiadowcy Kędziory w Brześciu nad Bugiem, brat Alojzy na wieść o tym uzbroiwszy się w bagnet wybiegł na ulice miasteczka i zaczął napadać przechodniów Żydów oraz wybijać szyby w mieszkaniach żydowskich. Kędziora nie zadowolił się jednak tymi czynami, wpadł bowiem do mieszkania Mariem Fajge i goniąc ją po pokojach z bagnetem w ręku groził jej zemstą. Mariem Fajge udało się jednak zbiec i w ten sposób uniknąć śmiertelnego ciosu.

Obrona sprowadziła na rozprawę świadków, którzy starali się usprawiedliwić czyn Kędziory, tłumacząc to wielkim zdenerwowaniem, wywołanym po śmierci brata. Ojciec oskarżonego stwierdził nawet, że syn krytycznego dnia był prawie nieprzytomny, gdyż zdemolował nawet własne mieszkanie i pobił go. Godzi się zaznaczyć, że oskarżony w toku dochodzenia badany był przez lekarzy psychiatrów, którzy uznali, że jest on psychopatą, rozumiejącym znaczenie popełnionych czynów, którym jednak nie potrafił się oprzeć. Sąd po przesłuchaniu poszkodowanych Żydów w Kłobucku nie daje wiary kłamliwym twierdzeniom oskarżonego o rzekomym sprowokowaniu go przez Żydów, uznając Kędziorę winnym wobec Mariem Fajge i za pierwsze dopuszczenie czynu skazał go na 6 miesięcy aresztu, za drugi zaś czyn na jeden rok aresztu, wymierzając mu łącznie karę jednego roku aresztu z zawieszeniem na okres 3 lat.

Łódź, 7. 7. (G) Na targowisku, gdzie odbywała się sprzedaż hurtowa jaj i drobiu, władze dokonały lustracji i stwierdziły fatalny stan sanitarny. Targowisko zamknięto i wskutek tego kilkaset rodzin handlarzy żydowskich straciło źródło zarobku.

Łódź, 7. 7. (G) W najbliższych dniach rada przyboczna m. Łodzi, powołana w zastępstwie rozwiązanej rady miejskiej zostanie zatwierdzona w liczbie 32 osób. Około 15 bm. jest spodziewane pierwsze posiedzenie.

Co powiedział prof. Bartel?

Warszawa. 7. 7. (Sin.) Dzisiejszy „Goniec Warszawski" zamieszcza wywiad z prof. Bartlem. Wywiad ten ukazał się w nowym tygodniku „Czarne na białym". Na początku zaznacza b. premier Bartel, że od chwili opuszczenia stanowisk rządowych nie zwykł udzielać wywiadów z tej przyczyny, że z polityką wziął rozbrat i nie jest „twórczy". W końcu zgadza się jednak odpowiedzieć na siedem pytań. M. in. na pytanie jak się ustosunkowuje do Obozu Zjednoczenia Narodowego odpowiada: Nie wiele o nim wiem. Ani deklaracja nie była zbyt jasna, ani późniejsze wiadomości nie wiele do niej dodają, a nawet są sprzeczne. Przed kilkoma tygodniami podczas moich egzaminów na Politechnice przybyli do mojego mieszkania p. prezydent Warszawy Starzyński i p. prof. Kolankowski i pozostawili swoje bilety wizytowe. Na pewno chcieli ci dwaj panowie poinformować mnie o Ozonie. Nie zastali mnie jednak. Stosunek do ustawy akademickiej określił b. premier Bartel jako „bardzo reakcyjny".

Na pytanie o stosunek do ordynacji wyborczej, premier Bartel zaznacza, że ordynację uważa za złą. Obecnie na ten temat mówić nie chce, stwierdza też, że nie przyrzeka bynajmniej powrotu do polityki, ale wróci wtedy kiedy będzie uważał, że będzie mógł być przydatnym, wtedy, kiedy wymagać będzie tego dobro Rzeczypospolitej.

W sprawie żydowskiej mniejszości narodowej, odpowiada: Jeśli komuś się zdaje, że zapomocą pałki rozwiąże się jakiekolwiek zagadnienie to jest to człowiek tępy i głupi. Łatwiznami nie można załatwić sprawy skomplikowanej, jaką jest sprawa mniejszości narodowych w Polsce.

Jest charakterystycznym, że w krótkim stosunkowo czasie pojawił się już drugi wywiad b. premiera. Pierwszym był wywiad prof. Kozłowskiego, który na łamach „Polityki" wypowiedział się również krytycznie o obecnej rzeczywistości.

Wyjaśnienie prof. Bartla

Lwów. 7. 7. PAT. Były premier prof. dr Kazimierz Bartel złożył przedstawicielowi PAT we Lwowie, w związku z komentarzami prasy na temat rzekomego jego wywiadu, następujące oświadczenie:

„Niedawno zgłosił się do mnie niejaki p. Seinfeld, jako przedstawiciel warszawskiego czasopisma „Czarne na białem" i wymógłszy na mnie na podstawie poleceń krótki wywiad, zadał mi 6 pytań, na które udzieliłem jasnych lakonicznych odpowiedzi.

Zapytany czy piszę pamiętniki, odpowiedziałem krótko, że nie, a zapytany czy mam zamiar je pisać, odrzekłem: Za 20 lat.

Na pytanie o mój stosunek do OZN odpowiedziałem, że oddany obecnie całkowicie terminowej pracy naukowej nad dziełem z zakresu perspektywy malarskiej, które będzie koroną mej działalności naukowej i absorbuje mnie w ciągu 18 godzin na dobę, uniemożliwiając nawet odpoczynek urlopowy — nie interesuję się zupełnie polityką i stoję od niej zdala, gazet nie czytam i sytuacji OZN zupełnie nie znam.

Zapytany dalej o mój stasunek do korporacyj akademickich, wyjaśniłem, że nie mam do tej sprawy żadnego stosunku, gdyż na Politechnice lwowskiej, na której wykładam, korporacje nie są przez senat zatwierdzane i nie istnieją.

Na pytanie o moją opinię o projekcie nowej ustawy akademickiej odpowiedziałem, że jestem zwolennikiem reakcji przeciwko panującym, a niemożliwym do dalszego to lerowania stosunkom oraz nastrojom wśród młodzieży.

Na pytanie ostatnie o mój stosunek do kwestii żydowskiej odpowiedziałem, że kwestia ta jest i poważna i trudna do załatwienia, jednak w każdym razie, choćbym miał nadal narażać się na ataki, stoję twardo na stanowisku, że za pomocą bicia kogokolwiek żaden wogóle problem nie może być rozwiązany.

Odpowiedzi moje p. Seinfeld zanotował i na moje żądanie, by ani słowa więcej nie ogłaszał, jako pochodzącego ode mnie, odczytał mi je aż trzykrotnie.

Tymczasem do swego czasopisma podał zupełnie inny wywiad, jako rzekomo odbyty ze mną i włożył w moje usta słowa, a nawet całe zdania i myśli, których nigdy nie wypowiedziałem, i które nawet logicznie nie wynikały z moich wyjaśnień.

Jestem przekonany, że chciano mnie w ten perfidny sposób wciągnąć w jakieś polemiki polityczne, od których, powtarzam, stoję i stać będę z daleka w obecnym okresie ogromnie wytężonej pracy naukowej.

Piętnując z całym naciskiem ordynarną nieuczciwość wspomnianego mego rozmówcy, pragnę dać jak najkategoryczniejszy wyraz memu słusznemu oburzeniu i podkreślić przy tej okazji, że na szczęście po raz pierwszy zdarzyło mi się, by dziennikarz przekręcił moje oświadczenia. Tym silniej pragnę publicznie oburzenie swe podkreślić, że uważam tego rodzaju bandytyzm prasowy za bardzo szkodliwy dla interesu ogólnego.

Min. Kościałkowski nie tworzy ugrupowania politycznego

Warszawa, 7. 7. PAT. Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona przez pp. ministra Kościałkowskiego i b. ministra gen. Góreckiego do stwierdzenia, że notatka zamieszczona w niektórych dziennikach w dniach ostatnich o rzekomym utworzeniu przez nich nowego ugrupowania politycznego jest całkowicie zmyślona.

Zajścia antyżydowskie w Działoszycach

Warszawa, 7. 7. (A) Z Działoszyc donoszą o zajściach antyżydowskich, które powtarzają się tam w ciągu ostatnich dni niemal codziennie. Wybijane są szyby w sklepach i mieszkaniach żydowskich. Zraniono też kilka Żydów. W ciągu ostatniego tygodnia wybito szyby w mieszkaniu Rosenberga, Kalstera, Salza, Meirowicza i innych. Chuliganie zbezcześcili także cmentarz żydowski. Znaleziono kilka grobów rozkopanych, oraz kilkadziesiąt nagrobków strzaskano na drobne kawałki. Policja prowadzi dochodzenia.

Chytry podstęp Włoch i Niemiec

Oszczercze wiadomości o rzekomym używaniu gazów trujących przez wojska rządowe

Londyn, 7. 7. (B) W Niemczech i we Włoszech prowadzona jest od pewnego czasu niesłychanie ostra kampania prasowa, w której twierdzi się, że w najbliższym czasie liczyć się należy z używaniem gazów trujących przez „bolszewików" w Hiszpanii. W Niemczech twierdzenia takie rozpowszechniane są przez oficjalne Niemieckie Biuro Informacyjne (D. N. B.), które opierają się na wiadomościach z Bilbao, podawanych przez pewną obskurną agencję prasową „Zeitungsdienst Graf Reischach". Według tych wiadomości rząd w Walencji przy pomocy Rosji sowieckiej wytwarza od kilku miesięcy wielkie ilości gazów trujących. W Bilbao wpadł nacjonalistom do rąk plan rządowego sztabu generalnego, zawierający rzekomo szczegóły przygotowywanej wojny gazowej. Potrzebne do wytwarzania gazów trujących kwasy miała Rosja sowiecka rzekomo wysłać okrętem do Hiszpanii.

Dalej utrzymuje się w włosko-niemieckiej kampanii prasowej, jakoby wojska republikańskie eksperymentowały już od dłuższego czasu z gazami trującymi na różnych frontach hiszpańskich.

W związku z tą kampanią poseł hiszpański w Londynie oświadczył, że musi kategorycznie zdementować pogłoski o tym, jakoby wojska hiszpańskie używały gazów trujących. Rząd hiszpański zwraca już teraz uwagę całego świata cywilizowanego na wielką obawę, z jaką obserwuje ten nowy szatański podstęp państw totalnych przeciw republikańskiej Hiszpanii.

Gen. Franco chce wymusić uznanie powstańców za stronę walczącą

Londyn, 7. 7. (C) Generał Franco wystosował do mocarstw ostrą notę, w której domaga się uznania powstańców za stronę walczącą i grozi konsekwencjami na przyszłość, o ile uznanie to nie nastąpi. Nota brzmi:

„Poświęcenie, z jakim narodowa Hiszpania broni zachodniej cywilizacji, aby uwolnić swą ziemię od komunizmu, oraz aby uzyskać jedność i doprowadzić do odrodzenia narodowego, uprawnia nas do żądania szacunku od wszystkich i do przemawiania wyraźnie do wszystkich, a zwłaszcza do tych państw, które jak W. Brytania i Francja przez swą akcję lub przez jej brak interweniowały w Hiszpanii. Przedstawiliśmy argumenty, usprawiedliwiające żądania uznania nas za kombatantów. Sprawiedliwość naszej sprawy została zniekształcona, podczas, gdy przestępczy duch, który ożywia działalność rządu i całe życie czerwonej Hiszpanii, pominięty został milczeniem. — Żadne z państw, które nam pomaga moralnie, nie dąży do terytorialnych korzyści naszym kosztem, ani też do zmiany status quo na Morzu Śródziemnym. Nie byłoby to również zgodne z istotą naszego ruchu. W wypadku, gdyby niektóre państwa, zapominając o swych przeszłych zapewnieniach, nie udzieliły żądaniu narodowej Hiszpanii satysfakcji i na nasze dowody przyjaźni odpowiedziały niesprawiedliwością i wrogim zachowaniem się, to niechaj nie będą zaskoczone, o ile jutro nasza międzynarodowa polityka ekonomiczna zamknie drzwi przed tymi, którzy w chwili najcięższej próby dla naszego kraju wykazali wobec nas swą wrogość".

Nota ta wywołała w londyńskich kołach politycznych najwyższe zdumienie i konsternację, ponieważ ostanio wydawało się, że gen. Franco skłonny jest nawiązać z Wielką Brytanią pewne kontakty.

Nowe incydenty na granicy sowiecko-mandżurskiej

Moskwa, 7. 7. Korespondent PAT donosi z sowieckich źródeł oficjalnych: Dnia 5 b. m. o godz 12.15 według czasu lokalnego, pograniczny oddział sowiecki złożony z 5 ludzi obchodząc granicę sowiecko-mandżurską w pobliżu Winekurka na południe od słupa granicznego nr. 24 zauważył na terytorium sowieckim oddział żołnierzy japońsko-mandżurskich, którzy

poczęli ostrzeliwać straż sowiecką,

a następnie wycofali się na terytorium mandżurskie, pozostawiając na terytorium sowieckim plecaki, ładownice i naboje.

O godz. 14.30 pograniczna straż sowiecka została ponownie zaatakowana w rejonie góry Winekurka i ostrzeliwana przez żołnierzy japońsko-mandżurskich, tym razem w składzie jednej kompanii, która przez pograniczną straż sowiecką została odrzucona na terytorium mandżurskie.

Po obu stronach są zabici i ranni.

Tego samego dnia ludowy komisarz spraw zagranicznych złożył

protest w ambasadzie japońskiej

przeciwko zaatakowaniu pogranicznej straży sowieckiej przez wojska jap.-mandżurskie.

Prof. Chaim Weizmann u ministra kolonij

Londyn, 7. 7. (Palkor) Prezydent Agencji Żydowskiej prof. Chaim Weizmann został dzisiaj popołudniu przyjęty przez ministra Ormsby Gore, z którym odbył długą konferencję polityczną w związku z ogłoszeniem raportu Komisji Królewskiej i deklaracji rządowej w sprawie nowej polityki brytyjskiej w Palestynie.

Egzekutywa Syjonistyczna wzywa do spokoju

Londyn, 7. 7. ŻAT. Po ogłoszeniu deklaracji rządu angielskiego w związku z raportem Komisji Królewskiej Egzekutywa Syjonistyczna opublikowała oświadczenie,, w którym podkreśla z naciskiem, że zalecenia, wysunięte przez Komisję Królewską stanowią rozwiązanie tylko połowiczne i oznaczają radykalne cofnięcie się w stosunku do zobowiązań międzynarodowych, jasno i niedwuznacznie wyrażonych w mandacie z roku 1922.

Dokładne zbadanie tego dokumentu wymaga, oczywiście odpowiedniego czasu. Zajmie się nim Kongres Syjonistyczny jako najwyższa instancja w ruchu syjonistycznym, która zbierze się za miesiąc i sformułuje stanowisko syjonizmu w tej sprawie.

Wypada nam jednak już teraz zaznaczyć, że myśl, która stanowi podłoże całego rozumowania Komisji Królewskiej o rzekomej niewykonalności zadań, zawartych w mandacie jest niesłuszna. Komisja zabawiła w Palestynie zaledwie parę miesięcy i to w czasie, gdy administracja palestyńska ujawniła całe swe rozprzężenie i niemoc. To też nic dziwnego, że Komisja, pracując w takiej konstelacji, nie mogła wyciągnąć należytych wniosków.

Trwamy w przekonaniu, że cele mandatu mogą być w pełni wykonane, co znalazło wyraz w jednomyślnej uchwale Egzekutywy i Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego, które to instancje wystąpiły zdecydowanie przeciw podziałowi Palestyny i przeciw wszelkim modyfikacjom mandatu z roku 1922.

Szczególnie poważne zastrzeżenia budzić musi zastąpienie zasady zdolności absorbcyjnej kraju przez dowolnie ustalone maksimum imigracyjne, co jaskrawie koliduje z wszystkimi odnośnym zobowiązaniami międzynarodowymi.

Palestyna jest jedyną nadzieją Żydów, rozprószonych na całym świecie. Dokonaliśmy też w Palestynie ogromnych wysiłków, które wzbudzają podziw całego świata cywilizowanego. Jesteśmy przekonani, że nie zachodzi potrzeba podziału Palestyny i że mandat da się w zupełności zrealizować.

Nawołujemy Żydów całego świata do spokoju i wytrwania w wierze w słuszność naszej idei i w dumnym poczuciu dokonanych wysiłków.

29 sierpnia dniem postu światowego żydostwa

Warszawa, 7. 7. (A). Związek Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się, jak wiadomo, niedawno do Związku rabinów na całym świecie w sprawie proklamowania dnia postu żydostwa światowego w związku z obecną ciężką sytuacją Żydów w niektórych krajach Europy i prześladowaniami antyżydowskimi. Obecnie ustalono, iż dzień postu zostanie proklamowany na 29 sierpnia b. r. Jest to pierwszy dzień „slichot". Ostateczne zatwierdzenie tego terminu nastąpi po otrzymaniu odpowiedzi z szeregu gmin żydowskich i związków rabinów w odległych krajach, a mianowicie z Chin, Mandżurii, Afryki południowej, Australii i t. d., skąd odpowiedzi jeszcze nie nadeszły.

Ciekawy wywiad min. Becka o możliwościach pokoju

Nowy Jork, 7. 7. (R). Przedstawiciel jednego z najpoważniejszych syndykatów prasowych „Scrips Howard" p. Filip Simms był przyjęty w Warszawie przez p. ministra J. Becka na dłuższej rozmowie. Po powrocie do New Yorku p. Simms ogłosił artykuł, który w głównych zarysach brzmi jak następuje:

Europa znajduje się dzisiaj w punkcie zwrotnym. Jeżeli jej mężowie stanu będą dość przewidujący i będą mieli odwagę spojrzeć rzeczywistości w oczy, wynikiem tego może być trwały pokój.

Taki pogląd wypowiedział minister spraw zagranicznych J. Beck podczas jednego z nielicznych wywiadów, udzielonych przez tego męża stanu zagranicznym dziennikarzom.

Minister Beck nie sądzi, aby pokój świata dał się osiągnąć przy pomocy jakiejś sztuki magicznej. Jeśli chcemy uniknąć wojny — a minister Beck jest przekonany, że wojny da się uniknąć — to zdaniem polskiego ministra spraw zagranicznych, rozwiązanie tego problemu zależy od sposobu podejścia do niego. A podejście to musi być [illegible].

Ograniczenie zbrojeń, zdaniem min. Becka, można osiągnąć tą samą drogą. Podobnie rzecz się przedstawia z rozbrojeniem świata w dziedzinie gospodarczej. Te problemy — zdaniem min Becka — zazębiają się wzajemnie i należy je traktować jako części składowe jednego wielkiego zagadnienia. Rozwiązanie tego zagadnienia, jeśli ma ono nastąpić, zależy zdaniem min. Becka, od tego, czy główne mocarstwa będą miały odwagę widzeć sprawy tak, jakimi one się przedstawiają rzeczywiście, a nie tak, jakimi by je mieć pragnęły.

Min. Beck nie ma zbyt wygórowanego zdania o dyplomacji powojennej. Mężowie stanu, powiada, próbując zbyt wiele, dokonali zbyt mało. Czasami bujali oni w obłokach. Dlatego usiłowania pacyfikacji świata zawodziły raz po raz a następujące po sobie zawody wytworzyły psychologię lęku — poczucie, że wojna jest nieunikniona. Obecnie, sądzi minister Beck, należy rozpocząć na nowo. Wojna — zdaniem min. Becka — nie jest nieunikniona.

„Powojenna dyplomacja — powiada minister — bywała często powierzchowna. Zbyt wiele naiwnej ufności pokładano w wierze, że jakiś jedyny wspaniały międzynarodowy akt mógłby załatwić raz na zawsze wszelkie antagonizmy.

„Powiada pan, że Polska jest jednym z głównych kluczy pokoju Europy i pyta pan, czy posiadam plan pokojowy. Przypuszcza pan, że powinieniem plan taki posiadać. Muszę przyznać, że go nie mam. Nie będąc filozofem, mam mimo to pewien szeroki, filozoficzny pogląd na tę sprawę. Przede wszystkim jestem zdania, że z pokojem, tak samo jak i z czynieniem dobra, należy zaczynać od samego siebie, od naszych własnych granic. Pokój winien być podstawą wszystkich naszych, międzynarodowych stosunków. Wydaje mi się sprawą istotną, aby każdy naród dążył wszelkimi siłami do utrzymania przyjaznych stosunków ze swoimi sąsiadami. Jeżeli tylko narody tym właśnie będą się kierowały, uczynią olbrzymi krok naprzód ku wyjaśnieniu atmosfery i wytworzeniu wzajemnego zaufania, które jest konieczne dla powszechnego uspokojenia świata".

Oto mamy doktrynę Roosevelta o „dobrym sąsiedzie" w zastosowaniu do wschodniej Europy.

„Nie wierzę, mówił dalej pułkownik Beck, aby wojny nie dało się uniknąć. Nie jestem pesymistą w tej dziedzinie. Lokalne konflikty są naturalnie możliwe i stanowią one niebezpieczeństwo. Jeśliby konflikty takie miały się wydarzyć — przyczyną ich byłaby właśnie istniejąca psychoza lęku.

„Zagadnienie ograniczenia zbrojeń przestałoby być problemem, gdyby można było wyzbyć się tego czynnika psychologicznego. Gdy się to osiągnie — zostanie automatycznie stworzona podstawa dla ograniczenia zbrojeń.

„Uważa pan, — ciągnął dalej min. Beck — że większość wojen zasadniczo posiada przyczyny gospodarcze. Przyznam otwarcie, że nie mogę podzielić tego poglądu bez zastrzeżeń. Często się zdarza, że w wielkich konfliktach czynnik czysto polityczny lub ideologiczny, to co można nazwać imponderabiliami moralnymi, odgrywa decydującą rolę. Jednak polityczne i gospodarcze czynniki są ze sobą ściśle powiązane. Tak naprzykład rozwój zdrowych gospodarczych stosunków jest istotnie niemożliwy bez dobrych politycznych stosunków.

Mężowie stanu Europy muszą odwrócić się od starej epoki i jej błędów i skierować się ku nowej epoce. Muszą spojrzeć w oczy rzeczywistości. Mogłoby tylko wyjść na dobre, gdyby zbadali oni na nowo całą sytuację i ponownie oszacowali wartość tego, co znajdą. Innymi słowy, europejscy mężowie stanu winni spisać inwentarz tego, co niemożliwe i tego również co chociaż jest mniej wspaniałe, ale za to może być obecnie dokonane".

—<>—

Pogotowie zbrojne

Jerozolima, 7. 7. (Palkor) W całej Palestynie zarządzone zostało dzisiaj ostre pogotowie wojskowe i policyjne w związku z ogłoszeniem raportu Komisji Królewskiej Oddziały wojskowe i policyjne gotowe są każdej chwili do czynnego wystąpienia w razie jakichkolwiek zamieszek i zakłócenia spokoju.

Haifa, 7. 7. (Palkor) Dzisiaj rano przybył do portu w Haifie krążownik brytyjski „Repulse", wysłany z Malty do Palestyny w związku z dzisiejszym ogłoszeniem raportu Komisji Królewskiej i środkami ostrożności, powziętymi przez rząd palestyński.

Przygnębienie w Londynie

Londyn, 7. 7. (Palkor) W oficjalnych kołach żydowskich w Londynie bardzo przygnębiające wrażenie wywołała wiadomość o wysokości nowego szedulu imigracyjnego na okres najbliższych 8 miesięcy. Jak wiadomo, szedul ten ustalony został w deklaracji rządowej na 8.000 dusz. Szedul ten uważany jest za nowe i dotkliwe ograniczenie imigracji żydowskiej.

San Francisko. 7. 7. PAT. Stacja radiowa na wyspie Howland otrzymała depeszę od statku „Itasca" zawiadamiającą o ponownym przejęciu przez statek sygnałów, tym razem pochodzących już napewno od zaginionej lotniczki. Z sygnałów tych wynika że samolot znajduje się na linii przechodzącej z południa na północny zachód wyspy Howland. Położenie to zgadzało by się — oświadczył kapitan „Itasca" — z określeniem położenia nadanym przez lotniczkę na krótko, przed jej zaginięciem.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Aleksandrowicz Julian, Warneńczyka 14, tel. tel. 189-99; Lust Izaak Starowiślna 4, tel. 117-01; Harzhaftowa Anna, Floriańska 47, tel. 168-68; Kłeczek Stan., Litewska 6, tel. 178-14.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegorzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Rynek Podgórski 9.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W RZEŹNI MIEJ.

W godzinach wieczornych uległ w Rzeźni miejskiej nieszczęśliwemu wypadkowi Karostka Kazimierz, ślusarz (lat 25). Doznał on zmiażdżenia ręki. Rannego przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społ.

FATALNY UPADEK 6-LETNIEGO CHŁOPCA

Wczoraj wieczór w domu przy ul. Dietla 9 spadł z ganku na półpiętrze sześcioletni Jakub Ryba, doznając pęknięcia podstawy czaszki. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza. Stan nieszczęśliwego chłopca jest beznadziejny.

—<>—

— SEKCJA PŁYWACKA ŻYD. TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO zawiadamia, że wpisy na II. kurs pływacki dla początkujących (dzieci i starszych) przyjmuje się w Sekretariacie Żyd. Tow. Gimn. Skawińska Boczna 13 w wtorki i czwartki od 8—9 wieczór.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach najniższych, po raz ostatni pełna humoru komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara". — Jutro, po cenach zniżonych, świetny wodewil K. Krumłowskiego „Jaskółka z wieży Mariackiej", w premierowej obsadzie. — W końcowych próbach pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego komedia Otto Bielena pt. „Temida na prowincji" w tłumaczeniu Julii Rylskiej. Rolę główną odtworzy Kazimierz Szubert. Premiera w najbliższą sobotę.

— ŻYD. TEATR LETNI, Stradom 11. Dziś powtórzenie świetnej sztuki ze śpiewami i tańcami „Odeser Tencer" z Jackem Rechtcajtem w roli tytułowej. Bilety od 65 gr. do 2 zł. przez cały dzień w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od 7-ej przy kasie teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ostatni Poganin" „Noc przed bitwą".
APOLLO: „Legia zatraceńców" (Fred Mac Murray, Jack Oakie, Jean Parker.
ATLANTIC: „Magnolia" „Prawo do szczęścia".
BAGATELA: „Ordynat Michorowski" (Barszczewska, Brodniewicz) „Koronacja króla angielskiego" (reportaż w kolorach naturalnych)
PROMIEŃ: „Maria Stuart"
STELLA: „Wierna rzeka" (Stepowski)
SZTUKA: „Madame Leoux" (film niemiecki)
UCIECHA: „Łowca przygód" i „Detektyw Helena Garfield".
WANDA: „Zbrodnia i kara" oraz komedia: „Tydzień przed ślubem" .

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Paryż. 7. 7. PAT. Organ sfer finansowych „Le Capital" zwraca uwagę na wybitne pogorszenie się w czerwcu i pierwszych dniach lipca br. monetarnej sytuacji Rzeszy Pogorszenie to przejawiło się przede wszystkim w odpływie złota z Niemiec do W. Brytanii w ciągu cerwca br. wysyłka złota z Niemiec do Anglii wyniść miała około 3 miln. funtów, poza tym w dn. 5 bm. w ciągu jednego tylko dnia, odpływ złota z Niemiec obliczany był na 1 miln. funtów.

* * *

Łódź. 7. 7. (G) W swoim czasie znana była afera Jakuba Fleischhackera, który popełnił szereg nadużyć podatkowych. Aresztowany został on i jego syn. W dniu dzisiejszym aresztowano w związku z tą aferą prezesa stowarzyszenia drobnych kupców przy ul. Ogrodowej 2, Lajbisia Rosenberga.

* * *

Łódź. 7. 7. (G) Przedwczoraj ze Stronnictwa Narodowego wystąpił Czesław Krzemiński i zgłosił swój akces do PPS. W dniu dzisiejszym Krzemiński ogłosił list otwarty, że wystąpił na skutek różnicy zdań, a szczególnie miało to miejsce po odczycie ks. Trzeciaka, którego finałem były dwa morderstwa Antczaka.

Ku likwidacji konfliktu wawelskiego

List ks. Metropolity Sapiehy do P. Prezydenta R. P.

Kraków, 7. 7. We wtorek wieczorem wyjechał do Gdyni ks. biskup sufragan Rospond w towarzystwie prof. U. J. ks. prałata dra Bystrzonowskiego.

Ks. biskup wiezie z sobą list ks. Metropolity Sapiehy do P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W związku z tym mówi się, że podczas audiencji obu przedstawicieli krakowskiej kurii Metropolitalnej, której udzieli im. P. Prezydent Rzeczypospolitej w Gdyni, nastąpić ma likwidacja tzw. konfliktu wawelskiego.

O liście ks. Metropolity Sapiehy do P. Prezydenta Rzeczypospolitej krążyły już wieści od kilku dni. Jak informują obecnie, sprawa audiencji u P. Prezydenta Rzplitej przedstawicieli Krakowskiej Kurii Metropolitalnej, oraz listu ks. Metropolity dra Adama Sapiehy, była aktualną już od dłuższego czasu, jeszcze podczas pobytu w Polsce króla rumuńskiego Karola II.

Audiencja ta ze względu na warunki, wytworzone pobytem króla Karola II w Polsce, nie mogła dojść na razie do skutku.

Kraków walczy z hałasem ulicznym i karkołomnymi jazdami kierowców

W związku z wydanym w dniu 18 maja br. przez prezydenta m. Krakowa i starostę grodzkiego krakowskiego obwieszczeniem w sprawie naruszania porządku publicznego na ulicach i placach miasta, starosta grodzki zwołał wczoraj konferencję, w której wzięli udział przedstawiciele związków: właścicieli dorożek samochodowych i szoferów oraz Automobil Klubu w Krakowie.

Na konferencję tą przybył również inż. Praczyński, naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciel Zarządu Miejskiego naczelnik Wcselly oraz komendant PP. m. Krakowa nadkomisarz Drożański.

Celem konferencji było szczegółowe poinformowanie zainteresowanych związków samochodowych o treści wydanego rozporządzenia, które podkreśla konieczność przestrzegania przepisów drogowych, w szczególności zaś nakazuje nieużywania przez kierowców samochodowych niewłaściwych sygnałów ostrzegawczych wywołujących niepotrzebny hałas, nieprawidłową jazdę i t. p.

P. starosta wezwał przedstawicieli związków szoferskich i automobilowych ażeby pouczyli kierowców samochodowych o konieczności przestrzegania tych przepisów zaznaczając, że w stosunku do opornych i niestosujących się do przepisów, organa policji po uprzednim upomnieniu, będą stosowały sankcje karne. W najbliższych dniach organa policji na terenie całego miasta przeprowadzą kontrolę sprawdzając, czy odnośne zarządzenie jest w całej rozciągłości wykonane

Niezależnie od tego przeprowadziła policja krakowska kontrolę ruchu kołowego. W czasie kontroli sporządzono 32 doniesienia, ukarano doraźnie 36 osób oraz udzielono napomnień 80 osobom.

Kasacja w sprawie Heleny Szczeniowskiej

Prokurator zapowiedział wniesienie skargi kasacyjnej

Dramat małżeński w Kobylanach pod Krakowem bzył już rozpatrywany przez dwie instancje. Helena Szczeniowska, właścicielka majątku ziemskiego, zasiadała dwukrotnie na ławie oskarżonych, oskarżona o to, że zabiła w afekcie swego męża, ś. p. Ksawerego Szczeniowskiego.

W pierwszej instancji zapadł wyrok skazujący. Sąd Okręgowy zasądził Szczeniowską na cztery lata więzienia, przyjmując. że zabiła w afekcie, nie dając natomiast wiary, jakoby działała w obronie koniecznej.

Przed kilkoma dniami sprawa Szczeniowskiej rozpatrywana była przez Sąd Apelacyjny, gdzie nastąpił sensacyjny zwrot. Sąd zniósł wyrok skazujący i uniewinnił Szczeniowską, stając na stanowisku, że działała ona w obronie koniecznej.

Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa Szczeniowskiej znajdzie się przed Sądem Najwyższym w Warszawie. Prokurator apelacyjny zapowiedział bowiem wniesienie skargi kasacyjnej. Będziemy więc świadkami jeszcze jednego aktu dramatu małżeńskiego w Kobylanach.

Straszliwy pożar w Warszawie

50 rodzin żydowskich bez dachu nad głową

Warszawa, 7. 7. (A). Na terenie olbrzymiej posesji sukcesorów Znamierowskich przy ul. Zamenhofa 44 wybuchł dzisiaj nad ranem groźny pożar. Ogień powstał na poddaszu w jednopiętrowej oficynie, zamieszkałej przez kilkanaście rodzin żydowskich. Wiadomość o pożarze wywołała wśród lokatorów niesłychaną panikę.

Wyskakiwali oni w bieliźnie na podwórze i ulicę. Jeden z lokatorów Haftka wyskoczył z okna drugiego piętra, nie ponosząc jednak na szczęście żadnych obrażeń.

Następnie przystawił do okna drabinę i wszedłszy do mieszkania wyniósł swoją roczną córeczkę.

Za nim zeszli po drabinie jego żona i synek. Lokatorzy powiększali panikę, usiłując wydobyć z mieszkań swój dobytek. Kiedy na miejsce przybył oddział straży pożarnej, na podwórzu był uniemożliwiony dostęp z powodu stosu mebli, sienników i t. d. Pożar trwał dłuższy czas, przy czym całkowitemu zniszczeniu uległo kilkanaście mieszkań.

Wskutek pożaru około 50 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Ponieważ w roku bieżącym spłonął z niewiadomych powodów również strych, powstaje przypuszczenie rozmyślnego podpalenia, zwłaszcza, że przyczyna ostatniego pożaru przedstawia się bardzo zagadkowo, gdyż strych, na którym wybuchł ogień, był zamknięty, a drzwi zabite gwoździami, co wyklucza możliwość przypadkowego rozprószenia ognia.

Dodać należy, że gdy wybuchł pożar, jeden z lokatorów, elektrotechnik Cylik, nie mogąc uzyskać połączenia ze strażą ogniową, gdyż w całym domu nie ma telefonu, wsiadł na swój motocykl i pojechał w kierunku straży ogniowej. Na ulicy jednak z powodu wielkiego zdenerwowania zderzył się z samochodem, przy czym został ciężko ranny, a motocykl całkowicie rozbity.

Wolne posady

DENTYSTY uprawnionego, biegłego w operatywie na dobrych warunkach poszukuję. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika pod „Biegły" 2992g

BUCHALTER a BILANSISTA bezwzględnie samodzielny obznajomiony z pra wem skarbowym i handlowym, korespondujący biegle w jęz. polskim i niemieckim, natychmiast poszukiwany. Oferty wraz z odpisami świadectw, referencjami i warunkami kierować należy pod adresem Julian Kastner rzeczo znawca księgowości, Katowice, Stawowa 3. 3912k

ADWOKAT w Krakowie przyjmie aplikanta lub aplikantkę. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Patron". 2989g

KANCELARIA adwokacka w Krakowie przyjmie rutynowanego aplikanta. — Oferty do Adm. Nowego Dziennika pod „Samodzielny". 2989g

Posad poszukują

PANNA młoda, bardzo pracowita, znająca się na gospodarstwie **OBECNIE BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA** prosi o jakąkolwiek posadę, chętnie do dziecka z pomocą w gospodarstwie, lub do sklepu. Ewent. na wyjazd. Łaskawe złoszenia Adm. N. Dziennika pod „Pilna i pracowita" 2999g

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14.

ZDOLNY, inteligentny młodzieniec poszukuje jakiejkolwiek posady ewent. jako inkasent, za gwarancją. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Uczciwy". 2991g

DENTYSTYCZNY technik samodzielny, praktyka zagraniczna poszukuje posady na pół dnia, względnie od sztuki. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Operatywa". 2996g

POSZUKUJĘ posady w charakterze magazyniera, lub zastępcy magazyniera ekspedienta w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Wymowa" 2997g

BIEGŁA stenotypistka pol sko - niemiecka, samodzielna buchalterka zmieni posadę. — Zgłoszenia pod: „Zdolna i sumienna" do Adm. Nowego Dziennika. 2934g

BUCHALTERKA maszynistka korespondentka poszukuje posady ewent. zastępstwa. Skromne warunki. Pod „Magistra praw" Adm. Nowego dziennika. 2937g

PRZYJMUJE do szycia — chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. — Lieser, Sebastiana 31, m. 9. 1656g

Nauka i wychowanie

MŁODA emigrantka z Niemiec udziela lekcyj oraz konwersacji niemieckiej przygotowuje do gimnazjum. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Tanio" 3998g

Zdrojowiska

JEŚLI ZAKOPANE to komfortowy pensjonat — „JURAND" ul. Chałubińskiego Tel. 1423 — bieżąca ciepła zimna woda w pokojach — duży las gry sportowe — **KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA RYTUALNA.** Zarząd: Rothów. 3812k

ZAKOPANE — pensjonat „ADRIA" droga do Białego telefon 1789. Zarząd Drewej Neugebornowej. — poleca piękne słoneczne pokoje, kuchnia wykwintna, ceny przystępne. 5717k

ZAKOPANE — pensjonat **WOŁODYJOWSKA** zarząd **SINGEROW** ul. Sienkiewicza tel. 1779. **NOWO** umeblowane pokoje z **BIEŻĄCĄ** wodą. **POŁUDNIOWE** tarasy i balkony. **ZADRZEWIONY** ogród. Gry **SPORTOWE**. Pierwszorzędne **UTRZYMANIE**. Ceny bardzo **NISKIE**. 3556k

RABKA — Pensjonat „PROMIEŃ" pod zarządem Scherer - Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami, bieżącą wodą, kuchnia wykwintna. Przyjmuje się dzieci pod opieką fachowych sił pedagogicznych telefon 146. 8120k

SZCZYRK. — Willa „GOPLANA" Borgenichtowej. Przyjmuję dzieci pod specjalną opieką. Osobne umieszczenie dla starszych. Kuchnia rytualna. 3787k

SZCZYRK willa „BAJKA" poleca od 15 maja duże słoneczne pokoje. Obszerny ogród. Duża nowo-wybudowana jadalnia. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem **B. WOLFOWEJ.** 2465k

SZCZYRK — Pensjonat „ŚLĄZACZKA" poleca pokoje słoneczne pełnokomfortowe, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna pod zarządem b. kierowniczki pensjonatu „Szczęść Boże" R. Panzer, R. Klein.

Lokale

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, słoneczne, Kraków Lubicz 30 do wynajęcia. 3914k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe I piętro Kołłątaja 2 do wynajęcia. 3915k

TRZECHPOKOJOWE, dwu pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie I piętro Starowiślna 95 do wynajęcia. 3916k

DO wynajęcia pokój komfortowy, Kraków, Paulska 6 m. 1. 2924g

POKÓJ z kuchnią z balkonem, słoneczne, Józefińska 45 do wynajęcia. 2995g

PIĘKNY pokój frontowy — pełnokomfortowy, niekrępujący z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Starowiślna 80, I. p. 2982b

POKÓJ pełnokomfortowy osobne wejście. Rzeszowska 7/8, ewent. tel. 176-89. 2997g

4 MIESZKANIA po 3 pokoje, kuchnia, holl, przedpokój, luksusowy komfort, — centralne ogrzewanie, winda, przy Al. Słowackiego 58, od zaraz do wynajęcia. Informacje św. Krzyża 5, I p. m. 6, Tel. 149-22. 2977g

MAGAZYN w podwórcu tanio wynajmę. Limanowskiego 52, tel. 163-92. 3901k

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m 7.

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2376g

Sprzedaż

SKLEP z urządzeniem do sprzedania. Kraków, Sienna 4 „Owocarnia". 2981g

MASZYNA do przykrawania konfekcji, popędem elektrycznym, marki „Segebracht" wielkość 2.60x1.50 w stanie bardzo dobrym o kazyjnie zaraz do sprzedania. Chorzów I, skrytka pocztowa 4. 3911k

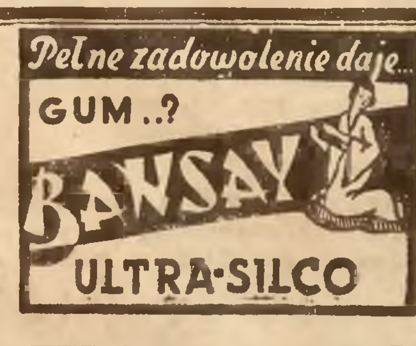
URZĄDZENIE sklepowe: szafa, oszklona gablota, lada tanio do sprzedania. — Szewska 11 Sklep z czekoladą. 2998g

Różne

POMOST DO SZCZĘŚCIA. TO LOS Z KOLEKTURY ŻYD. INWALIDÓW, — KRAKÓW, GRODZKA 59, TEL. 159-31. 3206k

BEZ dobrej książki nie ma wakacji! „**ALFA**" **WYPOŻYCZALNIA**, Jagiellońska 8, poleca najbogatszy wybór na dogodnych warunkach. 3900k

PRALNIA „Kryształ" — tani tydzień do 8 lipca — kołnierz 10 gr. ubranie 3.— zł. Wolnica 8. Wrzesińska 1. 3797k



APTEKI realnej ½, dobrze prosperującej w wielkim mieście Małopolski środkowej do sprzedania. Zgłoszenia pod „Statim" do Adm. Nowego Dziennika 3910k

HOTEL LONDYŃSKI — **BRENNER**, Kraków Stradom, odnajmuje **SALE** na śluby, bankiety, z jedzeniem lub bez. Ceny od 60 zł. Kuchnia ściśle rytualna. 3913k



Ale, kochanie, w tej chwili cię poznałam



— Co, ty karmisz twojego psa kurami?
— Wprost przeciwnie; on je codziennie przynosi dla mnie.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.